



Maciej MATWIJÓW
<https://orcid.org/0000-0002-2288-6143>
Uniwersytet Wrocławski

***Epistolae historico-familiares* Andrzeja Chryzostoma Załuskiego jako wydawnictwo źródeł historycznych do dziejów Rzeczypospolitej lat 1667–1710**

Zarys treści: Artykuł poświęcony jest polskiemu wydawnictwu źródeł historycznych dotyczących dziejów Rzeczypospolitej lat 1667–1710 *Epistolae historico-familiares* (t. 1–3, Brunsbergae 1709–1711; t. 4, Vratislaviae 1761). Omówiono podstawową zawartość dzieła, jakość opracowania redakcyjnego i wartość źródłową zawartych w nim materiałów. Szczególną uwagę zwrócono na obecne w *Epistolae historico-familiares* fikcyjne listy i relacje Andrzeja Chryzostoma Załuskiego stworzone przez niego na potrzeby wydawnictwa. Na podstawie literatury naukowej i zachowanych roboczych, fragmentarycznych wersji dzieła ukazano przejawy ich preparowania przez Załuskiego.

Abstract: The article is devoted to the Polish edition of historical sources to the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth from 1667 to 1710, *Epistolae historico-familiares* (vols 1–3, Brunsbergae 1709–1711; vol. 4, Vratislaviae 1761). The article's author discusses the primary content of the work, the quality of the editorial work and the source value of the material contained in it. Particular attention is paid to the fictional letters and accounts of Andrzej Chryzostom Załuski, created by him for the purposes of the publication. Based on the scholarly literature and the surviving fragmentary working versions of the work, the indications of their preparation by Załuski are shown.

Słowa kluczowe: *Epistolae historico-familiares*, Andrzej Chryzostom Załuski, edytorstwo źródeł, wydawnictwa źródłowe, historia Polski

Keywords: *Epistolae historico-familiares*, Andrzej Chryzostom Załuski, editing of historical sources, critical editions, history of Poland

Wstęp

Epistolae historico-familiares [dalej: EHF] Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (ok. 1648–1711), kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego, należy do tych dzieł, które zajęły trwale miejsce w dorobku edytorstwa zbiorów materiałów historycznych przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Jego ukazanie się było istotnym *novum* polskiej produkcji wydawniczej, do tej pory bowiem nie ukazało się drukiem wydawnictwo o podobnym charakterze i rozmiarze, obejmujące tak bogaty i różnorodny materiał źródłowy – ok. 2040–2050 dokumentów piśmienniczych¹ (listów, akt urzędowych, mów, pism

¹ Terminu tego używam w znaczeniu przyjętym w bibliologii i informatologii na oznaczenie wszelkich utrwalonych za pomocą pisma efektów ludzkiej aktywności umysłowej, mających za zadanie „przekazywać informacje, rozpowszechniać zapisane w nim treści, rejestrować i oddawać przeżycia psychiczne i wrażenia estetyczne”, *Encyklopedia książki*, t. 1: *Eseje, A–J*, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Wrocław 2017, s. 515.

publicystycznych, utworów literackich, relacji, opracowań itd.), opublikowanych w edycji jako odrębne jednostki (pozycje) – dotyczące dziejów Rzeczypospolitej głównie z lat 1667–1710. Ze względu na tak dużą liczbę materiałów edycja ukazała się w czterech tomach, a pięciu woluminach, z czego t. 1, cz. 1 objął materiały z lat 1667–1678 (Brunsbergae 1709), t. 1, cz. 2 – z lat 1678–1695 (Brunsbergae 1710), t. 2 – z lat 1696–1700 (Brunsbergae 1711), t. 3 – z lat 1701–1710 (Brunsbergae 1711), a t. 4 – z 1704 r. (Vratislaviae 1761).

Dotychczasowy dorobek polskiego edytorstwa na polu wydawania zbiorów tego rodzaju materiałów był bowiem nadzwyczaj skromny zarówno pod względem liczbowym, jak i jakościowym. Za największe tego typu przedsięwzięcie należy uznać zbiór listów kardynała i biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza: 276 jego listów do różnych osób wydał Stanisław Reszka w pośmiertnej edycji jego pism. Poza tym kilka lat wcześniej biskup kujawski Stanisław Karnkowski wydał zbiór własnej korespondencji, zawierający 209 listów pisanych do lub przez niego². Edytorstwo źródeł historycznych o charakterze dokumentowym reprezentowały XVII-wieczne wydawnictwa Samuela Nakielskiego i Stanisława Szczygielskiego, zawierające edycje dokumentów średniowiecznych przechowywanych w archiwach klasztorów bożogrobców w Miechowie i benedyktynów w Tyńcu³. O ile edycja S. Nakielskiego cechowała się bardzo wysokim poziomem co do poprawności odtwarzania tekstów dokumentów, to nie da się tego powiedzieć o edycji S. Szczygielskiego, pełnej pomyłek i dowolnych nieraz przeinaczeń w treści dokumentów⁴. Jednak w przypadku tego ostatniego dzieła możemy już mówić o przejawach naukowej redakcji, co wyraziło się w zaopatrzeniu dokumentów w krótkie regesty zawartości i w podaniu sygnatur, pod którymi były przechowywane w archiwum klasztornym. Warto na koniec dodać, że edytorstwo źródeł historycznych, i to często o dużych walorach dokumentacyjnych, funkcjonowało wówczas w sferze rękopiśmiennej, na czele z monumentalnymi *Acta Tomiciana* ks. Stanisława Górskiego z lat 50.–60. XVI w., a w wieku XVII choćby „aktami bezkrólewii” lat 1696–1697 i 1733–1735⁵.

Dzieło Załuskiego nadrobiło więc wieloletnie zaniedbania w publikowaniu w Polsce drukiem zbiorów materiałów historycznych⁶. Oczywiście nie było jeszcze w jego przypadku mowy o edytorstwie naukowym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Załuski nie był bowiem uczonym-historkiem, lecz dygnitarzem kościelnym i państwowym oraz działaczem politycznym, jakkolwiek o dużych ambicjach i zainteresowaniach intelektualnych, wyrażających się m.in. tworzeniem projektów reform ustrojowych w Rzeczypospolitej i tłumaczeniem literatury religijnej⁷. Co jednak najważniejsze z punktu widzenia tematyki niniejszego artykułu, żywił on pewne zainteresowania i ambicje historiograficzne, zwłaszcza w zakresie dokumentowania i opisywania wydarzeń bieżącego życia publicznego⁸. Dlatego zanim rozwinęło się

² S. Hozjusz, *Opera omnia*, t. 2, Coloniae 1584; S. Karnkowski, *Epistolae illustrium virorum in tres tomos digestae*, Cracoviae 1578; zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 19, Kraków 1903, s. 118.

³ S. Nakielski, *Miechovia sive Promptuarium antiquitatum monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634 (recte 1646); S. Szczygielski, *Tinacia seu Historia Monasterii Tinicensis*, Cracoviae 1668.

⁴ *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego*, cz. 1, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1875, s. XIII, przyp. 1; KDMłp., t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, s. XVIII; F. Mincer, *Wybrane zagadnienia wydawnicze. Edytorstwo naukowe i ruch wydawniczy*, Bydgoszcz 1985, s. 77.

⁵ R. Marciniak, *Acta Tomiciana w kulturze politycznej Polski okresu odrodzenia*, Warszawa–Poznań 1983; M. Matwijów, „*Acta interregnum*” – rękopiśmienne zbiory materiałów dokumentujących dzieje bezkrólewii w Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku, „*Roczniki Biblioteczne*”, 60, 2016, s. 187–207.

⁶ Z tego właśnie względu bardzo wysoko ocenił znaczenie tego dzieła w dziejach polskiego edytorstwa źródeł historycznych M. Handelsman w pracy *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Zamość 1921, s. 79. Jak stwierdził, nie do końca jednak słusznie, „w Polsce od początku w. XVIII zaczyna się kolekcjonerstwo i zjawiają się wydawnictwa źródeł historycznych. W latach 1709–11 ukazuje się pierwsze o nowoczesnym typie wydawnictwo listów publicznych A. Ch. Załuskiego *Epistolae historico-familiares*”.

⁷ Zob. przede wszystkim: J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 4, Gniezno 1883, s. 405–430; S. Achremczyk, *Biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski jako mąż stanu*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*”, 1994, nr 2–3, s. 203–217.

⁸ Z dzieł stworzonych przez Załuskiego należy wymienić przede wszystkim niezrealizowaną edycję materiałów dotyczących bezkrólewia lat 1696–1697 (BOss., rkps sygn. 447) oraz kilkunastocipową broszurę poświęconą porównaniu rozdwojonych elekcji z lat 1575, 1587 i 1697 (*Paralella historica trium electionum, quae divisa Republica contingerunt in Polonia*,

naukowe edytorstwo nowożytnych źródeł historycznych, jego EHF, ze względu na bogactwo zawartych w nim materiałów oraz brak innych podobnych edycji źródeł dotyczących dziejów Polski drugiej połowy XVII – początku XVIII w., stały się na długi czas jednym z podstawowych zbiorów materiałów źródłowych do badania wypadków dziejowych tego okresu⁹. Szczególnego znaczenia nabrało ono dla nauki zagranicznej, bowiem wszystkie materiały w nim zawarte opublikowane zostały w języku łacińskim, dzięki czemu stały się one szeroko dostępne dla badaczy z różnych krajów nieznających języka polskiego. Jednocześnie ze względu na liczne niedociągnięcia czy wręcz zafałszowania przekazów źródłowych z czasem EHF zaczęło budzić poważne kontrowersje i wątpliwości co do autentyczności przynajmniej niektórych zawartych w nim materiałów oraz rzetelności Załuskiego¹⁰.

Na przekór znaczeniu EHF dla badań historycznych oraz licznych związanych z nim niejasności, dzieło to nie budziło większego zainteresowania historyków historiografii i dawnego piśmiennictwa. Przez wiele dziesiątków lat zainteresowanie to ograniczyło się do obszernego omówienia autorstwa Karola Estreichera zamieszczonego w jego *Bibliografii polskiej*¹¹. Zreferował on treść poszczególnych tomów, scharakteryzował podstawowe problemy związane z jakością edycji, przybliżył motywy i okoliczności powstania dzieła, a także jego późniejsze funkcjonowanie. Z pewnością podejmowaniu po 1945 r. badań nad dziełem Załuskiego nie sprzyjało zniszczenie w 1944 r., wraz z rękopisami Biblioteki Załuskich, całej niemal jego spuścizny rękopiśmiennej¹², w tym zwłaszcza tej związanej z EHF, za wyjątkiem dziennika z lat 1707–1711¹³ i wstępnych, fragmentarycznych redakcji dzieła z ok. 1706–1707¹⁴. Wykorzystując te materiały oraz zachowane do naszych czasów materiały rękopiśmienne, które posłużyły Załuskiemu i jego współpracownikom do stworzenia EHF, bliższe okoliczności powstania dzieła i najważniejsze problemy związane z jego opracowaniem redakcyjnym przybliżył niedawno autor tych słów¹⁵. Ograniczone rozmiary tego artykułu nie pozwoliły na wyczerpanie zagadnienia – niniejszy tekst jest więc rozwinięciem wątków nazbyt skrótowo tam omówionych, przede wszystkim dotyczących sposobu opracowania przez Załuskiego własnych listów oraz wartości źródłowej edycji. Poza tym do dzieła Załuskiego odnosili się niekiedy historycy dziejów politycznych korzystający z niego przy okazji realizacji własnych prac badawczych, musząc się zmagać nie tylko z jego przeinaczeniami, ale

pro informatione electoris populi concinnata collectaque, [Oliviae 1697]); ponadto w jego najbliższym otoczeniu powstało co najmniej pięć tomów rękopiśmiennych miscellaneów z odpisami materiałów życia publicznego z XVII–XVIII w., zob. M. Matwijów, *The Dawn of Editing Historical Sources in Poland in the 18th Century*. „*Epistolae historico-familiares*” by Andrzej Chryzostom Załuski, Bishop of Warmia, „*Quaerendo*”, 52, 2022, s. 49–50.

⁹ Przykładem mogą być zwłaszcza prace K. Jarochońskiego, *Dzieje panowania Augusta II. od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856 oraz *Dzieje panowania Augusta II. od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, Poznań 1874.

¹⁰ O tym szczegółowe uwagi w dalszej części artykułu.

¹¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 34, Kraków 1951, s. 156–161. K. Estreicher opis ten sporządził prawdopodobnie pod koniec XIX w., jednak przez ponad pół wieku pozostawał on poza obiegiem naukowym, gdyż tom z opisami dzieł autorów na literę „Z” nie został opublikowany za jego życia.

¹² Wszystkie zachowane do naszych czasów materiały rękopiśmienne A.Ch. Załuskiego pochodzące z Biblioteki Załuskich zestawia *Catalogue of Extant Manuscripts from the Former Załuski Library – the First Polish National Library*. *National Library of Poland, Warsaw, National Library of Russia, Saint Petersburg*, red. K. Kossarzecki, O.N. Bleskina, N.A. Elagina, współpr. S. Szyller, Warszawa 2019. Ich dokładne opisy katalogowe zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, ser. 2, t. 2: *Sygn. 3006–3300. Rękopisy z Biblioteki Załuskich i innych zbiorów polskich, zwrócone z Leningradu w latach 1923–1934*, oprac. B.S. Kupść, K. Muszyńska, Warszawa 1980. Listę zachowanych rękopisów związanych z A.Ch. Załuskim, względnie z jego najbliższym otoczeniem, należy uzupełnić o trzy rękopiśmienne miscellanea z odpisami materiałów życia publicznego z lat 1694–1704 (BOss., rkps sygn. 449; BCzart., rkps sygn. 530; Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, zesp. 5, rkps sygn. 448), które z bardzo dużym prawdopodobieństwem posłużyły mu i jego współpracownikom do tworzenia EHF, zob. M. Matwijów, *The Dawn of Editing Historical Sources*, s. 49–50.

¹³ BN, rkps sygn. 3200.

¹⁴ BN, rkps sygn. 3197 i 3198, t. 1–2. Nie są to autografy A.Ch. Załuskiego, gdyż rękopisy te zostały spisane nieznanymi rękoma, noszą jednak jego własnoręczne uzupełnienia i poprawki redakcyjne. Inne zachowane materiały rękopiśmienne Załuskiego (jak np. kopie jego mów) nie mają bezpośredniego związku z EHF, gdyż przeważnie nie zostały uwzględnione w tym dziele.

¹⁵ M. Matwijów, *The Dawn of Editing Historical Sources*, s. 45–65.

także stylem tłumaczeń tekstów polskich na łacinę. Nie zajęli się nim natomiast badacze zajmujący się metodologią edytorstwa źródeł historycznych, którzy – co poniekąd zrozumiałe – koncentrowali uwagę na nowoczesnym polskim edytorstwie źródeł historycznych, wypracowywanym sukcesywnie od drugiej połowy XIX w.¹⁶

Koncepcja dzieła i jego zawartość

EHF jest dziełem niejednorodnym, wymykającym się jednoznacznym ocenom i typologizacji. Ostateczna postać pracy była wypadkową różnych czynników, wśród których największą rolę odegrały: okoliczności, w jakich została ona zainicjowana¹⁷, brak właściwej koordynacji prac redakcyjnych, w które oprócz Załuskiego zaangażowane było liczne grono jego współpracowników, rekrutujących się głównie spośród kanoników warmińskich i jezuitów braniewskich¹⁸, brak u nich odpowiedniego przygotowania fachowego do redagowania tego typu dzieł, pośpieszny czas realizacji całego przedsięwzięcia (ok. 4 lata). W wyniku tego powstało dzieło, w którym przypadkowość i chaos w doborze materiałów występował równoległe z dążeniami do uwzględnienia dokumentów ważnych dla poznania wydarzeń dziejowych. Przejawem tej niespójności jest sam tytuł EHF, akcentujący tylko jeden rodzaj dokumentów źródłowych, a przez to nieadekwatny do jego rzeczywistej zawartości – w tym jednak przypadku można w nim upatrywać ślad pierwotnego zamysłu twórczego podjętego przez Załuskiego w 1706 r., rozszerzonego przezeń prawdopodobnie dopiero po powrocie do Polski w 1707 r. przez dodanie do owych „listów historyczno-rodzinnych” także innych rodzajów materiałów¹⁹.

Co jednak najważniejsze, Załuski nie ograniczył się do opublikowania autentycznych dokumentów źródłowych, lecz zamieścił też pisane *ex post* własne opisy wydarzeń dziejowych, których był czy to naocznym świadkiem lub uczestnikiem, czy to wiedzę o nich pozyskał z innych źródeł. Z tego względu EHF widział on przede wszystkim jako w pełnym tego słowa znaczeniu opracowanie historiograficzne, a siebie jako historyka piszącego „dzieje” Rzeczypospolitej. Takiemu stanowisku dawał wielokrotnie wyraz we wstępach do poszczególnych tomów EHF. Opisów tych jednak nie wyodrębnił jako osobnych tekstów historiograficznych, lecz nadał im formę listów, względnie relacji pisanych przez siebie rzekomo współcześnie z opisywanymi wydarzeniami, rozmieszczając je wśród innych, tym razem w pełni autentycznych dokumentów. Dobrze jeszcze, gdy były to listy zaadresowane do anonimowego „zaufanego przyjaciela” („amico confidenti”) z lat 1687–1710 (ok. 120 listów)²⁰ lub zbiorcze ekscerpty (5) „ex literis [...] ad varios scriptis” z lat 1675–1679 i 1687²¹. Gorzej, że Załuski nadał im także formę listów do rzeczywistych osób. Z tego względu identyfikacja wszystkich „historiograficznych” tekstów Załuskiego przedstawia znaczne trudności, nie popełnimy jednak chyba większego błędu, przyjmując

¹⁶ Bezdyskusyjnym świadectwem tego braku zainteresowania polskiej nauki dziełem Załuskiego jest praca: P. Dymmel, *Bibliografia edytorstwa źródeł historycznych w Polsce. Historia – krytyka tekstu – metodologia i technika wydawnicza*, Lublin 2001, która nie odnotowuje żadnej pozycji bibliograficznej na jego temat.

¹⁷ Do tworzenia EHF Załuski przystąpił w trakcie pobytu w więzieniu papieskim w Ankonie w 1706 r., niewykluczone, że początkowo przede wszystkim z myślą ukazania swoich zasług dla państwa i Kościoła, a to wobec śledztwa, jakiemu został wówczas poddany przez Kurie Rzymską pod zarzutem spiskowania przeciw królowi Augustowi II.

¹⁸ M. Matwijów, *The Dawn of Editing Historical Sources*, s. 50–52.

¹⁹ Wskazywać na to mogą wstępne, robocze wersje EHF, zawierające wyłącznie listy Załuskiego, zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, ser. 2, t. 2, s. 263–265.

²⁰ EHF, t. 1, cz. 2, s. 1037–1043, 1100–1106, 1129–1151, 1161–1169, 1215–1223, 1300–1306, 1332–1335, 1378–1398, 1400–1409; t. 2, s. 1–9, 12–16, 21–25, 34–37, 46–50, 65–68, 78–96, 160–166, 169–171, 180–184, 247–250, 311–314, 323–325, 331–334, 339–343, 383–388, 401–404, 416–418, 437–445, 449–450, 465–467, 482–483, 502–503, 511–515, 517–520, 524–534, 544–545, 551–554, 557–559, 562–565, 567–570, 579–582, 592–593, 601–603, 621–626, 627–628, 632–640, 676, 709–711, 726–727, 739–741, 756, 769, 886–887, 908–912, 914–929, 931–933; t. 3, s. 4–7, 18–21, 24–25, 43–46, 88–89, 104–108, 156–161, 169–171, 211, 213–218, 224–227, 275–277, 304–311, 318–323, 351–353, 404–405, 562–566, 591–595, 669–670, 697–700, 774–779, 780–787; t. 4, s. 168–173, 288–290, 333–334, 351–354, 374–379, 407–409, 411–415.

²¹ EHF, t. 1, cz. 1, s. 508–526, 674–681, 690–698, 703–710.

orientacyjnie liczbę tych fikcyjnych listów i relacji na około 250–300 sztuk, co zarazem pozwala określić udział „historiograficznych” tekstów Załuskiego w całości wydawnictwa na ok. 15–20% jego objętości. W pełni autentyczna dokumentacja źródłowa stanowi więc zdecydowaną większość dzieła, nadając mu tym samym charakter zbioru dokumentów źródłowych.

W zamyśle Załuskiego EHF stanowić miały materiał dla „pożytku potomnych” („posteritatis utilitati”), jako źródło wiedzy o dziejach Rzeczypospolitej i o wydarzeniach, w których osobiście uczestniczył lub których był naocznym świadkiem. Jak ponadto zapewniał, dużą rolę w podjęciu się tego przedsięwzięcia odegrała chęć przysłużenia się ojczyźnie²². Rzeczywiście w zbiorze uwzględniono materiały dotyczące wszystkich najważniejszych wydarzeń politycznych rozgrywających się w Rzeczypospolitej w latach 1667–1710, chociaż w żadnym wypadku w sposób wyczerpujący²³. Poza tym z przyczyn polityczno-cenzuralnych i ze względu na interes osób żyjących, czynnie uczestniczących w ówczesnych wydarzeniach, Załuski nie zdecydował się na druk materiałów z 1704 r. dotyczących elekcji Stanisława Leszczyńskiego. Materiały te ukazały się dopiero w 1761 r. z inicjatywy jego bratanka Józefa Andrzeja Załuskiego, referendarza koronnego, jako czwarty, ostatni tom wydawnictwa. We wstępach do poszczególnych tomów zbioru Załuski właściwie jednak nie odniósł się do zasad, którymi kierował się w doborze materiałów do wydawnictwa ani ich nie scharakteryzował, koncentrując uwagę niemal wyłącznie na wartości własnych tekstów „historiograficznych”²⁴. Można z tego powodu z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że osobiście redagował, względnie czuwał nad redakcją jedynie tychże tekstów oraz innych swoich pism, redakcję pozostałych materiałów pozostawiając przeważnie współpracownikom, co najwyżej sprawując ogólną kontrolę nad doborem tekstów.

W edycji uwzględniono przede wszystkim te materiały, do których Załuski i jego współpracownicy mieli bezpośredni dostęp, a nie zebrane w wyniku celowej kwerendy. Były to więc pisma, które Załuski zgromadził przy okazji swojej działalności publicznej, kolekcjonerskiego gromadzenia i rejestrowania przez siebie materiałów życia publicznego, kontaktów rodzinno-towarzyskich (największe znaczenie miały tutaj bogate materiały rękopiśmienne odziedziczone po wuju, podkanclerzym koronnym i arcybiskupie gnieźnieńskim Andrzeju Olszowskim²⁵), a wreszcie dokumentacja znajdująca się w archiwach instytucji i urzędów, którymi kierował. Z tego względu wśród zamieszczonych materiałów znalazło się – oprócz obfitej prywatnej korespondencji Załuskiego – sporo materiałów związanych z jego działalnością publiczną-zawodową, głównie jako kanclerza archidiecezji gnieźnieńskiej (1674–1677), kanclerza królowej Marii Kazimiery (1678–1687), biskupa kijowskiego, płockiego i warmińskiego (1687–1710), kanclerza wielkiego koronnego (1702–1705, 1709–1710), jak również uczestnika różnych misji dyplomatycznych, np. posła do Hiszpanii w 1674 r., posła do elektora bawarskiego w sprawie jego małżeństwa z Teresą Kunegundą Sobieską w 1693 r. oraz komisarza do rokowań z konfederacją wojska koronnego w 1697 r. i do odebrania Elbląga od Brandenburgii w 1700 r. Ten sam czynnik zdecydował, że co prawda ogromna większość z materiałów dotyczyła różnych zagadnień życia publicznego, głównie wewnętrznych spraw politycznych Rzeczypospolitej, jednak znalazło się tam kilka dokumentów dotyczących spraw prywatnych różnych osób²⁶, kwestii administracyjnych diecezji, którymi Załuski kierował,

²² EHF, t. 1, cz. 1, [s. 5–8, 13–14].

²³ Najważniejsze materiały zawarte w poszczególnych tomach EHF przedstawił K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 34, s. 158–160.

²⁴ We wstępie do t. 1, s. 22, Załuski nadmieniał, że „multae etiam literae alienae sunt, quas pro servando historiae contextu omnino inserere debui”, ale ograniczył się do ogólnikowego wskazania pism swego wuja, A. Olszowskiego, z imiennym podaniem jedynie rozprawy *De archiepiscopatu Gnesnensi*, którą ze względu na jej wartość celowo włączył do edycji.

²⁵ O prywatnym archiwum A. Olszowskiego znajdującym się w Bibliotece Załuskiej w Warszawie nie mamy bliższych danych za wyjątkiem znajomości tytułów kilku rękopisów, gdyż materiały te uległy zniszczeniu w 1944 r., a wcześniej nie zostały naukowo opisane, zob. M. Matwijów, *The Dawn of Editing Historical Sources*, s. 53–54; tenże, *Manuscript Materials of Public Life of the Załuski Library in Warsaw from the Time of the Polish-Lithuanian Commonwealth (the Second Half of the 16th–18th Century)*, „Z badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, 14, 2020, z. 2, s. 206. W posiadanie biblioteki i archiwum A. Olszowskiego Załuski wszedł tuż po śmierci wuja w 1677 r., zob. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. 4, s. 408.

²⁶ Jak np. dyplom króla Augusta II z 1703 r. nadający rodzinie Salarolich tytuł margrabiowski, EHF, t. 3, s. 500–502.

różnych innych spraw kościelnych²⁷, a nawet zagadnień teologicznych²⁸. Taki nie do końca skoordynowany i przemyślany dobór materiałów spowodował też, że obok materiałów ważnych i istotnych dla poznania ówczesnych wydarzeń znalazły się w EHF materiały błahe, pozbawione znaczenia dla ukazania ówczesnych wydarzeń i odbiegające od przyjętej koncepcji dzieła – tych nie było jednak dużo²⁹.

Czynnik autobiograficzny zadecydował o zawężeniu zamieszczonych w dziele materiałów zasadniczo do okresu dorosłości czy aktywności Załuskiego w życiu publicznym, poczynając od stycznia 1667, a na grudniu 1710 r. kończąc. Jednak chęć uprzystępnienia pewnych ciekawszych z jego punktu widzenia materiałów wcześniejszych i tutaj skłoniła go do pewnych odstępstw w tej mierze. Liczbę dokumentów pochodzących lub odnoszących się do okresu sprzed 1667 r. można szacować na ok. 30–35 sztuk. Poza nielicznymi wyjątkami miały one zupełnie przypadkowy charakter, przy czym najstarszymi z nich były rozporządzenia wydane przez króla Władysława II Jagiełłę w 1424 r. i konfederację korczyńską w 1438 r., zawarte w zestawieniu „*Edicta et statuta contra haereticos [1424–1573]*”³⁰.

Jeśli idzie o rodzaj dokumentów piśmienniczych, to trzonem dzieła Załuski uczynił listy – jest ich w zbiorze łącznie ok. 1240 sztuk³¹ (a więc ok. 60% wszystkich materiałów), z czego 640 sztuk stanowi korespondencja samego Załuskiego z lat 1667–1710, a 120 sztuk – jego wuja Andrzeja Olszowskiego z lat 1667–1676. Odliczając jednak listy fikcyjne, spreparowane przez Załuskiego dla potrzeb wydawnictwa, liczbę autentycznych listów, będących dokumentarnym świadectwem rzeczywistych kontaktów korespondencyjnych, można szacować co najwyżej jedynie na ok. 950–1000 sztuk. Możemy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że wśród tych autentycznych listów znalazła się urzędowa korespondencja Załuskiego głównie jako biskupa płockiego i warmińskiego oraz kanclerza wielkiego koronnego.

Drugą pod względem liczebności kategorię dokumentów stanowiły akta urzędowe, zarówno państwowe (uniwersały, listy rozsyłane przez króla i dygnitarzy na sejmiki ziemskie, instrukcje królewskie na sejmiki, korespondencja i instrukcje dyplomatyczne, uchwały sejmów, sejmików i zjazdów szlacheckich, propozycje obrad i uchwały rad senatu, traktaty i porozumienia międzynarodowe itp., instrukcje sejmikowe i inne dla posłów na sejmy itp.), jak i kościelne.

Relatywnie skromnie, zważywszy na ówczesną popularność i rozpowszechnienie w obiegu czytelnictwa, w EHF reprezentowane były mowy wygłaszane przez dygnitarzy i inne osoby przy okazji wypełniania różnego rodzaju oficjalnych czy urzędowych czynności, głównie na sejmach i innych zgromadzeniach publicznych. Ich liczbę można szacunkowo określić na 110 sztuk, z czego ok. 25 stanowiły mowy wygłoszone przez samego Załuskiego³². W znacznie bardziej reprezentatywnym stopniu, w stosunku do repertuaru ówczesnego piśmiennictwa, Załuski uwzględnił w EHF pisma publicystyczne i manifesty – liczbę tego rodzaju dokumentów piśmienniczych bezpośrednio służących kształtowaniu poglądów i opinii społeczeństwa można szacować na nieco ponad 100 sztuk³³. Trzeba podkreślić, że konsekwentnie pominięte zostały przez Załuskiego paszkwile i satyry godzące w dobre imię dygnitarzy państwowych, mimo że takie piśmiennictwo było wówczas w obiegu czytelnictwa bardzo popularne.

²⁷ Np. mowy wygłoszone przez Załuskiego i kler płocki przy okazji jego ingresu na biskupstwo płockie w 1693 r., EHF, t. 1, cz. 2, s. 1272–1295. Oprócz pism dotyczących arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i uprawnień arcybiskupów (m.in. EHF, t. 1, cz. 1, s. 192–209) zwraca uwagę duży zbiór materiałów dotyczących prawa patronatu królów polskich nad opactwami w Polsce od końca XVI do końca XVII w., zob. przyp. 102.

²⁸ Np. dekret papieża Aleksandra VII przeciw mszałowi rzymskiemu w języku francuskim z 1694 r. oraz dekret arcybiskupa Mechelen i prymasa Belgii z 1691 r., EHF, t. 1, cz. 2, s. 1373–1376.

²⁹ Takimi przykładami mogą być „*Informatio de varietate postae imperialis*” z 1705 r. (EHF, t. 3, s. 608–609) czy epitafium biskupa kijowskiego Tomasza Ujejskiego (EHF, t. 1, cz. 1, s. 685–686).

³⁰ EHF, t. 2, s. 741–755.

³¹ Bez uwzględnienia korespondencji dyplomatycznej władców i dygnitarzy państwowych.

³² Należy zaznaczyć, że pominął on, z nielicznymi wyjątkami, własne mowy opublikowane w ich edycjach zbiorowych w latach 1689 (w Oliwie) i 1702 (w Kaliszu). Oprócz swoich mów w sprawach publicznych umieścił Załuski w EHF także dwie mowy okolicznościowe wygłoszone na pogrzebach Mikołaja Sieniawskiego hetmana polnego koronnego w 1684 r. i Marianny Jabłonowskiej wojewodziny ruskiej w 1687 r., EHF, t. 1, cz. 2, s. 901–913, 1015–1037.

³³ I tutaj również zamieścił Załuski pisma publicystyczne swego autorstwa z 1679 i 1686 r., EHF, t. 1, cz. 2, s. 746–763, 982–988.

Jaką rolę w doborze tego rodzaju materiałów do edycji odgrywały osobiste poglądy i sympatie Załuskiego, trudno jednoznacznie określić, tym bardziej że, podobnie jak inni członkowie ówczesnej elity Rzeczypospolitej, prezentował on koniunkturalną i chwiejną postawę polityczną. Z pewnością jednak zabrakło w EHF najostrzejszych pism wymierzonych bezpośrednio w królów Jana III i Augusta II oraz prowadzoną przez nich politykę. W przypadku Jana III łatwo to wytłumaczyć bliskimi relacjami łączącymi Załuskiego z tym władcą, w przypadku Augusta II decydowały względy cenzuralne, gdyż zawierające materiały z okresu jego panowania tomy drugi i trzeci przygotowywane były do druku już po ponownym objęciu przez niego tronu polskiego jesienią 1709 r.³⁴

Edycję dopełniały materiały różnorodnego charakteru, niekiedy o nikłej wartości źródłowej. Do ważniejszych należy zaliczyć kilka rozpraw, jak arcybiskupa gnieźnieńskiego Andrzeja Olszowskiego *De archiepiscopatu Gnesnensi*, kanclerza koronnego i biskupa krakowskiego Jerzego Albrechta Denhoffa o pochodzeniu i koneksjach rodziny Sobieskich oraz dwie anonimowe rozprawy z 1651 r. dotyczące praw Prus Królewskich³⁵.

Listy fikcyjne

Najbardziej kontrowersyjnym aspektem EHF są fikcyjne listy Załuskiego. Preparowanie przez niego własnej korespondencji, nadawanie jej pozorów autentyczności dzięki stosowaniu odpowiedniej stylistyki i antydatowaniu, jest największą bolączką dzieła, stawiającą od dawna w niekorzystnym świetle jego rzetelność i wiarygodność. Trudno wytłumaczyć przyczyny przyjęcia przez Załuskiego takiej właśnie formuły piśmienniczej dla własnych tekstów, gdyż do kwestii tej nie odniósł się on we wstępach do poszczególnych tomów. Możliwe, że oprócz ówczesnej mody wpływ na to miały warunki, w jakich przystępował we Włoszech w 1706 r. do tworzenia EHF, gdy odcięty od swojego archiwum, znajdującego się na zamku w Lidzbarku Warmińskim, skazany był na „odtworzenie” swojej korespondencji na podstawie dostępnych mu w Ankonie materiałów i własnej pamięci. Wydaje się też, że nawet po powrocie do Polski do preparowania własnych listów skłonić go mógł też jeszcze bardziej prozaiczny powód – niedysponowanie kopiami większości własnych listów, zwłaszcza z lat wcześniejszych i o charakterze ściśle prywatnym. Nie jest bowiem wykluczone, że jego prywatny sekretariat nie prowadził kopiaruszy kancelaryjnych całej jego korespondencji „wychodzącej”³⁶. Dlatego nie mamy pewności, czy i w jakim zakresie, oprócz tworzenia fikcyjnych listów z opisami wydarzeń publicznych, w ten sam sposób Załuski tworzył dla potrzeb EHF własne listy w sprawach prywatnych.

Najłatwiejsze do ujawnienia mistyfikacje Załuskiego dostrzeżono w przypadku jego listów i relacji z lat 60.–70. XVII w.³⁷ Takimi fikcyjnymi listami, stanowiącymi przeróbki z wydanego 30 lat po odnośnych wypadkach dzieła Wespazjana Kochowskiego *Annalium Poloniae climacter tertius* (Cracoviae 1698), są listy Załuskiego do ojca Aleksandra, podkomorzego rawskiego, z 20 V, 1 X, 6 X i 22 X 1667 oraz do Franciszka de Megnin (Mesgnien-Menińskiego), orientalisty i tłumacza, z 4 XII 1667 oraz 29 III, 5 VII, 12 VII, 23 IX i 12 XII 1668³⁸. Z kolei z przeróbkami z *Historia arcana* Kazimierza Zawadzkiego

³⁴ Pisma wymierzone w Augusta II zostały uwzględnione dopiero w wydanym w 1761 r. tomie czwartym, np. „Votum cujusdam nuntii Regni Poloniae, habitum in particulari sessione confoederationis, semotis arbitris. Varsav. d. 21 Feb. [1704]”, EHF, t. 4, s. 30–37.

³⁵ EHF, t. 1, cz. 1, po s. 720 (bez paginacji); t. 1, cz. 2, s. 1152–1158; t. 3, s. 858–864.

³⁶ Sporządzanie kopii korespondencji „wychodzącej” mogło być w otoczeniu Załuskiego rzeczywiście nie zawsze systematycznie praktykowane, skoro fakt pozostawienia dla siebie kopii listu do nuncjusza papieskiego Iuliusa Piazzy w 1707 r. skłonił go do odnotowania specjalnej uwagi w swoim dzienniku (BN, rkps sygn. 3200, k. 8). Nie można jednak zaprzeczyć, że Załuski przywiązywał dużą wagę do archiwizowania własnych pism, czego świadectwem są zachowane kopie jego mów z lat 1679–1689 (wykorzystane następnie w edycji *Mowy na radach y seymach...*, Oliwa 1689, Kalisz 1702) oraz odpisów ośmiu listów do różnych osób z okresu 5 X–17 XII 1687, BN, rkps sygn. 3199, k. 65–66v, 84–89v.

³⁷ T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. 2, Kraków 1898, s. 195–196, przyp. 1; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 34, s. 158.

³⁸ EHF, t. 1, cz. 1, s. 1–3, 4–5, 7–17, 25–26, 31–36, 41–42, 51–53, 71–72.

(Cosmopoli 1699) mamy do czynienia w przypadku choćby listów do Francisca Richarda, spowiednika księcia lotaryńskiego z 4 I 1673³⁹, Jana Otrębusza z 2 XI 1669, Władysława Przyjemskiego z 3 XI 1670, Leona Bazylego Sapiehy wojewodzica wileńskiego z 28 IV 1672 oraz do kardynała – protektora Polski Virginia Orsiniego z 3 VII 1669, jak też w relacji obrad sejmu nadzwyczajnego 1672 r.⁴⁰ Jest więcej niż prawdopodobne, że za wyjątkiem listów do wuja Andrzeja Olszowskiego (do których dostęp Załuski miał dzięki posiadaniu jego archiwum), fikcyjne są także wszystkie inne listy i relacje Załuskiego z tych lat, chociaż oparte już na innych, niezidentyfikowanych źródłach. Należy tu wskazać zwłaszcza cztery listy do Galeazza Marescottiego, wówczas nuncjusza papieskiego w Hiszpanii, a wcześniej w latach 1668–1670 nuncjusza w Rzeczypospolitej, z relacjami o wydarzeniach lat 1673–1676⁴¹. Można dodać, że powielanie przez Załuskiego relacji innych osób i opatrywanie ich własnym nazwiskiem stwarzało później znaczne problemy interpretacyjne, jak w przypadku jego relacji o bitwie pod Chocimiem, sugerującej jego osobisty w niej udział⁴².

Oczywiście można by wysunąć przypuszczenie, że były to oryginalne teksty Załuskiego z lat 60.–70. XVII w., które były przechowywane w jego osobistym archiwum, a później zostały wykorzystane przez Kochowskiego i Zawadzkiego w ich pracach historiograficznych. Pomijając nieprawdopodobieństwo takiej sytuacji, przeczy temu przede wszystkim „historyczny” sposób wypowiedzi stosowany w tych listach i występowanie w nich licznych ahistoryzmów. Można tutaj wskazać rzekomy list Załuskiego do ojca z 20 V 1667, w którym znalazły się informacje, o których Załuski tego dnia w żadnym wypadku nie mógł wiedzieć, jak nadanie buławy wielkiej koronnej Janowi Sobieskiemu (otrzymał ją dopiero w lutym 1668 r.), przygotowania tegoż do odparcia najazdu tatarskiego (dotyczy to wypadków z września 1667 r.) czy wyznaczenie terminu 22 września na pogrzeb Ludwiki Marii w Krakowie (tuż po śmierci królowej pogrzeb wyznaczono na 1 września, ok. 20 maja przesunięto go na 19 września, a dopiero na krótko przed tym terminem przesunięto go na 22 września)⁴³. O ile jednak obecność tych ahistoryzmów można jeszcze łatwo wytłumaczyć zrozumiętym skądinąd brakiem odpowiedniej wiedzy historycznej u Załuskiego i innych osób uczestniczących w redagowaniu dzieła, to zaskakujące jest, że w „listach” tych Załuski nie zawsze dbał o zacieranie śladów swoich mistyfikacji. Taki przypadek dotyczy rzekomego listu do ojca z 22 X 1667, w którym opisując wydarzenia wojny polsko-tatarsko-kozackiej we wrześniu i październiku 1667 r., Załuski z rozbijającą szczerością powoływał się wprost na nieistniejące przecież jeszcze w 1667 r. *Annales Poloniae* Kochowskiego, nadmieniając, że tenże historyk opis tych wydarzeń „in compendium redegit”⁴⁴. Z kolei w liście do Francisca Richarda napisanym rzekomo 4 I 1673 zawarł opis obrad sejmowych doprowadzony aż do 12 IV 1673; podobnie w liście do Virginia Orsiniego z 3 VII 1669 zawarł opis obrad sejmowych do 7 lipca.

³⁹ EHF, t. 1, cz. 1, s. 439–465. W części jest on dosłownym jego powtórzeniem, po usunięciu lub stylistycznym zmodyfikowaniu bądź skróceniu pewnych fragmentów tekstu. Tak np. we wziętym z *Historia arcana* (s. 324–327) opisie wydarzeń z 24 I 1673 w „liście” do F. Richarda pominięto odpowiedź szlachty zgromadzonej na zjeździe konfederackim na propozycję przesłane przez malkontentów z Łowicza, natomiast dosłownie prawie powtórzono wypowiedź wojewody sieradzkiego Feliksa Kazimierza Potockiego. Zbieżności obu tych relacji nie dostrzegł L.A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin 2005, s. 9, 167, 174, traktując je jako niezależne od siebie przekazy źródłowe.

⁴⁰ EHF, t. 1, cz. 1, s. 117–132, 184–192, 313–339, 352–368. Tak np. podobną przeróbką, jak w przypadku opisu sejmu 1673 r., jest opis przebiegu sejmu elekcyjnego 1669 r., za wyjątkiem samego jego początku zaczerpniętego z nieznanego nam źródła, zob. T. Korzon, *Dola i niedola*, t. 2, s. 196, przyp. 1; t. 3, s. 148–149, przyp. 3. Można dodać, że żadnych listów Załuskiego do V. Orsiniego nie odnotowuje szczegółowe repertorium jego „polskiej” korespondencji z lat 1632–1675 opublikowane w *Elementa ad fontium editiones VII. Repertorium rerum Polonicarum ex Archivo Orsini in Archivio Capitolino Romae*, cz. 2, wyd. W. Wyhowska de Andreis, Romae 1962. Stawia to w ogóle pod znakiem zapytania prowadzenie przez Załuskiego osobistej korespondencji z Orsinim, chociaż nie wyklucza całkowicie tej ewentualności.

⁴¹ EHF, t. 1, cz. 1, s. 535–585, 592–619.

⁴² T. Korzon, *Dola i niedola*, t. 3, s. 409, przyp. 1.

⁴³ M. Matwijów, *Pogrzeb królowej Ludwiki Marii we wrześniu 1667 r.*, w: *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1995, s. 68, 73–74.

⁴⁴ O dacie napisania przez Kochowskiego części trzeciej *Annalium Poloniae* zob. J. Czubek, *Wespazyan z Kochowa Kochowski. Studium biograficzne*, Kraków 1900, s. 175.

Jakichkolwiek poważniejszych wątpliwości co do fikcyjności nie wzbudzają listy „do zaufanego przyjaciela” z lat 1687–1710. W rzeczywistości są one bowiem przeważnie diariuszowymi opisami wydarzeń, częściowo odnoszącymi się do wydarzeń publicznych, a częściowo do spraw prywatnych Załuskiego. Najprawdopodobniej w pierwszym przypadku są to po prostu przeróbki diariuszy i relacji rozpowszechnianych wówczas w obiegu publicznym wraz z gazetami pisanymi jako tzw. nowiny, względnie spisane z pamięci przez Załuskiego relacje z wydarzeń, w których osobiście uczestniczył, w drugim zaś przeróbki jego prywatnego dziennika⁴⁵. Omówionym w literaturze przykładem takiej relacji jest obszerny „list do zaufanego przyjaciela” z 20 VI 1696 ze szczegółowym opisem śmierci króla Jana III, której Załuski był świadkiem⁴⁶. Dla Leszka Sługockiego badającego źródła dotyczące zgonu tego władcy nie ulega wątpliwości, że relacja ta powstała dopiero kilkanaście lat po odnośnym wydarzeniu i nie może być z tego względu uznana za w pełni wiarygodną⁴⁷.

Jak dalece Załuski dowolnie kształtował treść materiałów, świadczą zachowane początkowe redakcje EHF z odpisami jego listów z lat 1700–1706, w których w zależności od potrzeb redakcyjnych zmieniał choćby ich daty, względnie dzielił większe listy na dwa lub kilka mniejszych, a także zmieniał lub uzupełniał ich treść. Tak np. list datowany pierwotnie 3 VII 1701 z Lidzbarka Warmińskiego⁴⁸ ostatecznie w druku wyszedł pod datą 30 VIII 1701 z Warszawy, co można wytłumaczyć tym, że w ostatecznej redakcji Załuski uzupełnił go o aneks w postaci kopii listu króla szwedzkiego Karola XII do prymasa Michała Radziejowskiego z 30 VII 1701. Z nieznanых natomiast powodów list datowany pierwotnie z Drezna 30 XII 1704⁴⁹ ukazał się ostatecznie jako dwa osobne listy datowane z Wrocławia 15 XII 1704 i z Drezna 29 XII 1704. Tak samo list datowany pierwotnie 31 III 1705⁵⁰ podzielił Załuski w trakcie obróbki redakcyjnej na dwa mniejsze listy, z których pierwszy otrzymał adres „Alexandro Sallaroli ministro Regio Romae degenti” i datę „Lipsiae 20 January [1705]”, drugi zaś adres „Eidem idem” i datę „28 Junii”, mimo że obejmował zapiski dziennie od ok. 15 stycznia do końca lutego 1705 r.; w druku ukazał się jednak jedynie pierwszy z nich⁵¹. Podobnie jak w przypadku niektórych fikcyjnych listów z lat 60.–70. XVII w., także i tutaj Załuski nie zawsze potrafił skorelować daty listów z ich treścią, wskutek czego list datowany 2 VII 1703 omawiał wydarzenia na sejmie lubelskim do końca jego obrad, tj. do 11 VII 1703⁵².

Jednocześnie jednak nie możemy kategorycznie odrzucić hipotezy, że przynajmniej niektóre listy do „zaufanego przyjaciela” są oparte na autentycznej korespondencji prowadzonej przez Załuskiego z zaprzyjaźnionym z nim ks. Alessandrem Salarolim (zm. 1736), włoskim teatynem rezydującym od ok. 1698 r. przy Kurii Rzymskiej⁵³. Przemawia za tym bardzo podobny w dużej części (pod względem treści i sformułowań) charakter listów pisanych do Salaroliego z listami pisanymi do „zaufanego przyjaciela”. Listy do Salaroliego zawierają bowiem w dużej części tłumaczenia krążących w obiegu nowin

⁴⁵ Jako przykład można wskazać listy z 10 V 1704, 31 VII 1704, 15 XII 1704 i 29 XII 1704 (EHF, t. 4, s. 168–173, 351–354, 407–409, 411–415), pod względem zawartości stanowiące niejako dziennik czynności Załuskiego z 14 III–1 V 1704, 6 V–15 VII 1704, 21 X–25 XI 1704 i 2–28 XII 1704.

⁴⁶ EHF, t. 2, s. 12–16.

⁴⁷ L. Sługocki, *Zgon króla Jana III Sobieskiego. Ocena źródeł*, Łódź 2005, s. 17–19. Kwestią tą zajęła się ostatnio A. Skrzypiet, *Kontrowersje wokół obecności królewicza Jakuba Sobieskiego przy śmierci ojca i początku jego sporu z matką*, „Kronika Zamkowa – Roczniki”, 2022, nr 9 (75), s. 140–141, 143–144. Porównując relacje Załuskiego (EHF, t. 2, s. 1–9, 12–16) z pisanymi na bieżąco relacjami rezydenta podkanclerzego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła na dworze królewskim Kazimierza Sarnieckiego, dostrzegła między nimi zasadnicze różnice, uznając, że „bardziej prawdopodobne są słowa rezydenta Radziwiłłów”, tamże, s. 141. Nie zwróciła ona jednak uwagi na przyczynę rozbieżności między obu tymi relacjami, leżącą w całkowicie różnym czasie ich spisania.

⁴⁸ BN, rkps sygn. 3198, t. 1, k. 33v–39v.

⁴⁹ Tamże, k. 235–245.

⁵⁰ Tamże, k. 245–253v.

⁵¹ EHF, t. 3, s. 610–612.

⁵² BN, rkps sygn. 3198, t. 1, k. 170v–171v.

⁵³ O Salarolim zob. J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z Kurią rzymską (misja rzymska)*, Toruń 1965, s. 98–100; list A.Ch. Załuskiego do C. Barberiniego, 16 XI 1698, EHF, t. 2, s. 675–676.

politycznych i diariuszy zgromadzeń publicznych (sejmów, rad konfederackich)⁵⁴; przeczą temu informacje zawarte w niektórych z tych listów z przełomu XVII i XVIII w., wskazujące, że ich adresatem była osoba nieobeznana ze stosunkami kościelnymi w Kurii⁵⁵, a na pewno taką osobą nie był Salaroli. Sam fakt prowadzenia przez Załuskiego ożywionej korespondencji z Salarolim nie budzi żadnych wątpliwości wobec kilkakrotnych wzmianek w jego dzienniku⁵⁶. Co najważniejsze, za ich autentycznością przemawia fakt, że w chwili publikacji EHF Salaroli żył, co na pewno odwołałoby Załuskiego od preparowania listów do niego (oczywiście nie możemy wykluczyć, że ewentualne spreparowanie tych listów było zabiegiem uzgodnionym z Salarolim). Ze słów samego Załuskiego wiemy przecież, że ze względu na żyjących jeszcze uczestników opisywanych przez niego wydarzeń starał się o zachowanie jak największej wiarygodności swoich opisów, aby uniknąć surowej krytyki z ich strony⁵⁷. Można więc spodziewać się, że taką samą dbałość wykazał w kwestii zachowania autentycznej treści własnych listów.

Nie oddała to jednak całkowicie wątpliwości w odniesieniu do przynajmniej niektórych listów do Salaroliego. Około 10 listów wydrukowanych finalnie jako listy do niego (z 20 IV 1702, 4 IV 1703, 18 VII 1703, 20 VII 1703, 13 IX 1703, 11 III 1704, 20 I 1705, 26 IX 1705, 3 X 1705)⁵⁸ we wstępnej rękopiśmiennej redakcji zostało opisanych jako listy „do zaufanego przyjaciela”⁵⁹. Charakterystyczne jest, że zmiany w dacie tych listów i ich adresatach Załuski wprowadzał na różnym stopniu prac redakcyjnych – zarówno przy obróbce wersji rękopiśmiennej⁶⁰, jak i zapewne przed samym drukiem dzieła. Wskazuje to jednoznacznie, że modyfikacji tych dokonywał w miarę potrzeb redakcyjnych dzieła, a nie z powodu korygowania niedokładności czy pomyłek tłumaczeń.

O ile zastosowanie przez Załuskiego formuły „listów do przyjaciela” można wytłumaczyć modą przyjętą w ówczesnym piśmiennictwie publicystycznym, religijnym, literackim czy naukowym, w którym forma fikcyjnego listu do anonimowej lub nieokreślonej osoby stanowiła konwencję wypowiedzi, trudniej to postępowanie wytłumaczyć w przypadku listów pisanych do wymienionych z nazwiska konkretnych osób, w tym wysokich dygnitarzy państwowych i kościelnych. Podejrzenia co do mistyfikacji budzą zwłaszcza listy do osób, które już nie żyły w momencie oddawania EHF do druku. Potwierdzenie dokonywania przez Załuskiego takich mistyfikacji dają nam egzemplarze robocze dzieła i późniejsze zmiany redakcyjne wprowadzone w drukowanej ostatecznej wersji EHF, a także stylistyka tych listów

⁵⁴ Np. EHF, t. 4, s. 19–20, 37–38, 59–67, 79–83, 142–151, 167–173, 351–354, 374–379.

⁵⁵ Listy A.Ch. Załuskiego „amico confidenti”, 15 IV i 1 V 1700, EHF, t. 2, s. 910–912.

⁵⁶ Zob. BN, rkps sygn. 3200, Dziennik A.Ch. Załuskiego, k. 2, 2v, 3, 8, 18. W czasie pobytu we Włoszech utrzymywał kontakty nie tylko z nim, ale także z członkami jego rodziny, z którymi spotkał się w Bolonii w 1707 r. Trudno jednak stwierdzić, na jakich relacjach opierały się stosunki między nimi, skoro Załuski miał do niego żal o jakieś „szalbierstwo”, o których dowiedział się „z pewnego listu”, tamże, k. 3, zapis z 12 II 1707.

⁵⁷ EHF, t. 1, cz. 1, [s. 8].

⁵⁸ EHF, t. 3, s. 190–191, 437–441, 495–500, 502–507, 546–550, 610–612, 686–691, 695–697; t. 4, s. 55–59.

⁵⁹ BN, rkps sygn. 3198, t. 1, k. 79v–83v, 147v–171v, 184–197v, 210–216, 245–249; BN, rkps sygn. 3197, k. 12–17v, 21v–24; BN, rkps sygn. 3198, t. 2, k. 62v–67. Dodatkowo w przypadku listów z 20 IV 1703, 18 VII 1703, 20 VII 1703 i 20 I 1705 ich wersje pierwotne mają inne daty: 2 V 1702, 18 VI 1703 (nazwa miesiąca w rękopisie jest na skutek przekreślenia niepewna, ale z chronologii listów zamieszczonych w tym zbiorze wynika, że chodziło o 18 czerwca), 2 VII 1703 i 31 III 1705. W przypadku listu z 18 czerwca (skorygowanego przez Załuskiego w rękopisie i następnie w druku na 18 lipca) zamiana daty była całkowicie bezzasadna (niewykluczone, że było to skutkiem zwykłego lapsusu pisarskiego), gdyż list ten kończył się właśnie na opisie wydarzeń w Lublinie w przeddzień otwarcia sejmiku – 18 czerwca („ego praecessi Lublinum, ubi Rex 17. [junii] comparuit, princeps Wiszniowieccius in crastino venit [...]”). W tych przeróbkach Załuski jednak całkowicie się pogubił, gdyż w druku dołączył do tego listu, na jego końcu (jako postscriptum), zdanie informujące o przesłaniu Salaroliemu dyplomu królewskiego nadającego mu i jego rodzinie tytuł margrabiowski. Jako że dyplom ten został wystawiony 30 czerwca, jest niepodobieństwem, aby wzmianka ta mogła znaleźć się w liście napisanym 18 czerwca. Poza tym, skoro dotyczył on sprawy mającej duże znaczenie dla Salaroliego, jest mało prawdopodobne, aby wzmianka o tym znaleźć się mogła w liście w postaci zdawkowego postscriptum. Jak wynika z listu z 13 IX 1703 (BN, rkps sygn. 3198, t. 1, k. 195v), przywilej ten wysłać miał Salaroliemu najprawdopodobniej dopiero ok. 8 IX 1703. Por. też *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, ser. 2, t. 2, s. 263–264. Oryginał tego dyplomu został wystawiony przez antykwarat Lamus na aukcji w Warszawie w 2017 r., zob. XLV Aukcja Książek i Grafiki, Warszawa, 25 XI 2017, s. 79–80, <http://www.lamus.pl/pliki/LAMUS_XLV.pdf> [dostęp: 15.05.2022].

⁶⁰ BN, rkps sygn. 3198, t. 1, k. 154, 184.

i ich tematyka. Już bowiem K. Estreicher zwrócił uwagę na to, wiele z tych listów uderza sztucznością, a nawet więcej – zawiera treści zupełnie niepasujące do zwyczajowej korespondencji.

Znakomitym przykładem tego zjawiska i zarazem ewidentnym świadectwem manipulowania przez Załuskiego własnymi tekstami i tworzenia z nich osobnych „listów” do różnych osób, także skierowanych do rzeczywistych osób, jest zamieszczony w redakcji roboczej list do „zaufanego przyjaciela”, pierwotnie datowany na 29 XII 1700 i stanowiący zwarty, jednolity tekst⁶¹. W druku ukazał się on ostatecznie w postaci sześciu osobnych listów, datowanych 14, 22, 24 i 29 listopada oraz 12 i 28 grudnia, z czego pięć otrzymało dotychczasowy adres „do zaufanego przyjaciela”⁶², a jeden (z 12 grudnia) – do hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego⁶³. List do „zaufanego przyjaciela” z 28 grudnia w druku ukazał w wersji tak znacznie rozszerzonej w stosunku do redakcji pierwotnej, że nie może ulegać wątpliwości, iż był on rozbudowywany o nowe wątki w miarę redagowania EHF⁶⁴. W przypadku listu do S.J. Jabłonowskiego dosłownie odpowiada on fragmentowi listu „do zaufanego przyjaciela” zawartemu w rękopisie roboczym⁶⁵, z tym że dla uwiarygodnienia go i nadania mu formy osobnego listu otrzymał on w druku jedno zdanie wprowadzające, informujące adresata o chęci przekazania mu po jego odejździe z Warszawy wiadomości otrzymanych z Rzymu o wyborze nowego papieża Klemensa XI. Treść listu jednak zupełnie nie pasuje do tego, co spodziewalibyśmy się zastać w liście do hetmana wielkiego koronnego, z którym – jak wszystko na to wskazuje – Załuski nie utrzymywał bliższych stosunków towarzysko-przyjacielskich⁶⁶. List zawiera bowiem długie wynurzenia na temat osoby papieża i aktualnej polityki kościelnej, bez jakichkolwiek odniesień do spraw mogących bezpośrednio interesować hetmana.

Drugim przykładem jest list „do zaufanego przyjaciela” z 13 I 1701⁶⁷. Ponieważ nieopatrznie zamieszczono w nim informacje dotyczące wydarzenia o kilka dni późniejszego (koronacji elektora brandenburskiego na króla w Prusach 18 I 1701), Załuski w obróbce redakcyjnej zmienił jego datację na 21 stycznia, a adresata na kardynała – protektora Polski Carla Barberiniego. Ostatecznie w druku list ten ukazał się w postaci dwóch osobnych listów: jednego do Barberiniego z 21 stycznia, w którym znalazło się pierwsze zdanie z pierwotnej wersji listu do „zaufanego przyjaciela” i szczegółowy opis uroczystości koronacyjnej elektora brandenburskiego z 18 stycznia, oraz drugiego, adresowanego do „zaufanego przyjaciela”, jednak z późniejszą datą 22 stycznia, powielający zasadniczą treść listu do „zaufanego przyjaciela” z wersji rękopiśmiennej⁶⁸. W związku z tym nie można mieć pewności, czy Załuski nie spreparował przynajmniej niektórych innych listów do Barberiniego⁶⁹. Wątpliwości w tej mierze mogłoby rozwiązać skonfrontowanie listów Załuskiego znajdujących się w archiwum Barberiniego przechowywanym w Bibliotece Watykańskiej (zesp. Barberiniani latini, sygn. 6567, 6640, 6641) z listami wydrukowanymi w EHF, co jednak było niemożliwe przy przygotowywaniu tego artykułu. Brak jest też bliższych informacji o liczbie i datach tych autentycznych listów, co najwyżej możemy przyjąć za pewnik, że korespondencja między nimi była bardzo ożywiona⁷⁰.

⁶¹ Tamże, k. 9v–19.

⁶² EHF, t. 2, s. 919–929.

⁶³ EHF, t. 2, s. 929–930.

⁶⁴ Niektórych uzupełnień do niego Załuski dokonał jeszcze w tym samym egzemplarzu roboczym, pozostałe musiał wprowadzić na dalszych etapach prac redakcyjnych.

⁶⁵ BN, rkps sygn. 3198, t. 1, k. 14v–18.

⁶⁶ O relacjach Załuskiego z Jabłonowskim brak jest wzmianek w biografii tego ostatniego, M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, cz. 1–4, Siedlce 1997.

⁶⁷ BN, rkps sygn. 3198, t. 1, k. 19v–22.

⁶⁸ EHF, t. 3, s. 1–6.

⁶⁹ Wątpliwości budzi zwłaszcza list z 29 XI 1697 (EHF, t. 2, s. 473–480), który stanowi dosłowne powielenie broszury Załuskiego *Paralella historica trium electionum* [...] (zob. przyp. 8), z dodaniem jedynie na początku kilku zdań wprowadzających skierowanych do Barberiniego i z pominięciem tytułu tej rozprawy. Nie możemy jednak odrzucić całkowicie ewentualności, że rzeczywiście pod koniec 1697 r. Załuski przesłał mu informacje o przebiegu kilku polskich elekcji.

⁷⁰ Nie udało się uzyskać bliższych informacji na ten temat w Bibliotece Watykańskiej (e-mail Biblioteca Apostolica Vaticana do autora z 9 III 2021), brak o nich także wzmianek w literaturze naukowej. Można dodać, że kopie listów Barberiniego do Załuskiego znajdują się w tymże zespole archiwalnym pod sygn. 6652.

Mistyfikacje dokonywane przez Załuskiego przy tworzeniu własnych listów nie uszły uwadze historyków, podważając u nich zaufanie co do autentyczności niektórych innych listów Załuskiego, w tym także pisanych do imiennie wymienionych polskich i litewskich dygnitarzy państwowych. Na obecność w dziele Załuskiego „różnych fikcyjnych” listów zwracał uwagę Jacek Staszewski przy okazji badania sprawy jego uwięzienia w Dreźnie i Ankonie w latach 1705–1706⁷¹. Mimo że mistyfikacji tych jednoznacznie nie udowodnił, nie miał on wątpliwości o „zręcznie spreparowanych przez samego Załuskiego materiałach” dotyczących sprawy jego uwięzienia w 1705 r., a mających na celu obronę jego dobrego imienia⁷². Do tych listów zaliczył nieznany skądinąd list do prymasa Michała Radziejowskiego z 19 IX 1705, który Załuski miał spreparować dla naprawienia opinii o sobie w oczach Augusta II i jego zwolenników. Za jego nieautentycznością w opinii J. Staszewskiego przemawia ówczesna sytuacja Załuskiego (tego dnia był już bowiem pozbawiony wolności i zarazem możliwości korespondencji z kimkolwiek), jak i jego treść, stojąca w sprzeczności z pochodzącymi z innych źródeł informacjami o listach pisanych przez Załuskiego do Rzymu w obronie prymasa⁷³.

Te i inne wątpliwości⁷⁴ w wielu przypadkach mogłoby rozwikłać dotarcie do oryginałów lub współczesnych im kopii listów Załuskiego, jednak przeważnie nie jest to możliwe. Dotyczy to np. listów do prymasa Radziejowskiego – spośród 35 listów opublikowanych w EHF udało się odnaleźć jedynie 7 ich współczesnych lub nieco późniejszych kopii rękopiśmiennych (listy z 5 X 1687, 13, 20 i 28 II 1697, 4 XII 1702, 15 I i 17 II 1703)⁷⁵, które mimo pewnych drobnych różnic (niekiedy daty różniące się o jeden dzień, jak też opuszczenia lub rozbudowa pewnych fragmentów listów⁷⁶) wykazują daleko idącą zbieżność z wersjami opublikowanymi w EHF⁷⁷, co bezdyskusyjnie pozwala potwierdzić ich autentyczność⁷⁸. W przypadku pozostałych listów nie sposób zweryfikować ich autentyczności, ponieważ oryginalna korespondencja Michała Radziejowskiego nie jest znana, a w spisanych nieco później i niestety niepełnych kopiariuszach jego korespondencji wiele z drukowanych w EHF listów Załuskiego nie występuje⁷⁹. Dotyczy to także listu z 17 VI 1696 z informacją o śmierci króla Jana III⁸⁰, który w opinii L. Sługockiego „może być uznany za autentyczny, choć w papierach po kardynale nie został odnaleziony”⁸¹. Niezachowanie się archiwów wielu innych dygnitarzy kościelnych i państwowych (np. hetmanów koronnych Stanisława Jana Jabłonowskiego i Hieronima Augustyna Lubomirskiego), do których listy Załuskiego znalazły się w EHF, właściwie przekreśla możliwość przynajmniej częściowego rozwiania istniejących wątpliwości. Można wreszcie dodać, że informacji o zachowanej w rękopisach korespondencji Załuskiego nie przynosi też literatura naukowa⁸².

Jak już wspomniano, o wiele mniejsze wątpliwości budzą listy Załuskiego do osób żyjących w momencie druku dzieła, a zwłaszcza napisanych do najważniejszych polskich i litewskich dygnitarzy

⁷¹ J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z Kurią rzymską*, s. 88, przyp. 138.

⁷² Tamże, s. 88–89.

⁷³ Tamże, s. 90, przyp. 147.

⁷⁴ Takowe budzi choćby kilka listów z lat 1696–1698 do biskupa krakowskiego Jana Małachowskiego, także nieżyjącego już w momencie druku dzieła (EHF, t. 2, s. 19–21, 75–78, 119–122, 309–311, 428–431, 542–543, 598–599). Są one bowiem właściwie obszernymi kronikarskimi relacjami o ówczesnych wydarzeniach. Również duże wątpliwości budzi autentyczność kilkunastu listów A.Ch. Załuskiego do jego braci, głównie Ludwika Załuskiego biskupa płockiego z lat 1681–1706 (EHF, t. 1, cz. 2, s. 786–795; t. 3, s. 252–254, 277–282, 682–684, 763–765, 792–797; t. 4, s. 73–78, 185–186).

⁷⁵ BN, rkps sygn. 3199, k. 65–66v; BKór., rkps sygn. 407, k. 8v–9v; BOss., rkps sygn. 233, s. 480–482; BOss., rkps sygn. 260, s. 178–183; BOss., rkps sygn. 271, k. 95v–96v; BCzart., rkps sygn. 525, s. 276–277; BCzart., rkps sygn. 569, s. 630–633, 636–637, 639–643; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, rkps sygn. 83, k. 39v–40v.

⁷⁶ Por. s. 118.

⁷⁷ EHF, t. 1, cz. 2, s. 1043–1044; t. 2, s. 257–266; t. 3, s. 326–328, 372–373, 402–403.

⁷⁸ Nie da się tego powiedzieć o listach z 6 II i 6 III 1697 (EHF, t. 2, s. 255–257, 269–273), które wykazują bardzo duże rozbieżności względem wersji zachowanych w kopiach rękopiśmiennych (BCzart., rkps sygn. 569, s. 647–650, 666–671; BOss., rkps sygn. 260, s. 198–203), przez co można uznać je właściwie za inne ich redakcje.

⁷⁹ BCzart., rkps sygn. 569; AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział II, rkps sygn. 37 i 38.

⁸⁰ EHF, t. 2, s. 9–10.

⁸¹ L. Sługocki, *Zgon króla Jana III Sobieskiego*, s. 18.

⁸² Na żadne tego rodzaju listy Załuskiego nie powołuje się np. S. Achremczyk w obszernym artykule *Biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski jako mąż stanu*.

państwowych i kościelnych – nie sposób bowiem przypuścić, aby Załuski zdecydował się w stosunku do nich na tego rodzaju mistyfikacje i narażenie tym samym na szwank opinii o sobie. Przemawia za tym głównie treść tych listów, a niekiedy ich kontekst (stanowią one, jak w przypadku listów do podkanclerzego litewskiego Stanisława Antoniego Szczuki z lat 1690 i 1704–1708, typową wymianę korespondencji na zasadzie: list – odpowiedź⁸³). Poza tym autentyczność niektórych z nich potwierdzają zachowane ich kopie rękopiśmienne, z czym mamy do czynienia np. w przypadku dwóch jego listów do kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła z 1701 r.⁸⁴ Potwierdzenie takie nie zawsze jest jednak możliwe, jak w przypadku dwóch innych listów Załuskiego do Radziwiłła z 1696 r.⁸⁵, gdyż cały zasób jego listów do kanclerza wielkiego litewskiego z lat 1695–1711 (182 sztuki), przechowywany w dziale V Archiwum Radziwiłłów pod nr 18405, zaginął w nieznanymi okolicznościach zapewne jeszcze przed II wojną światową⁸⁶. To samo dotyczy pięciu listów do referendarza i podkanclerzego koronnego Jana Szembeka z lat 1702–1705⁸⁷. Tymczasem w jego archiwum znajdującym się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie brak jest w ogóle listów Załuskiego z lat 1702–1708⁸⁸. Oczywiście nie może to podważać ich autentyczności, trudno sobie bowiem wyobrazić, aby Załuski nie prowadził w tych latach korespondencji ze swoim młodszym kolegą.

Redakcja dokumentów piśmienniczych i ich wartość źródłowa

O ile bogactwo i różnorodność zamieszczonych materiałów jest – mimo wszystkich zasygnalizowanych wcześniej niedociągnięć co do ich doboru i dokonanego przez Załuskiego spreparowania części własnych listów – mocną stroną edycji, to nie da się tego powiedzieć o opracowaniu redakcyjnym dokumentów. Wydaje się, że najlepiej jeszcze twórcy EHF poradzi sobie z zachowaniem wierności i kompletności tłumaczeń dokumentów polskich na łacinę. Zdarzają się w edycji dokumenty niepełne lub znacznie różniące się od wersji powszechnie znanych w literaturze naukowej⁸⁹, ale uchybienia te można kłaść zarówno na karb niedokładności popełnionych przez tłumaczy, jak i wykorzystania przez nich innych wersji odnośnych dokumentów. Oczywiście nie możemy w tym przypadku wykluczyć świadomego pomijania lub przeredagowywania przez redaktorów i tłumaczy pewnych mniej ważnych z ich punktu widzenia fragmentów tekstu, co przy przyjętej w EHF praktyce niezaznaczania zmian wprowadzonych w treści dokumentów może rodzić wątpliwości co do wiarygodności i poziomu naukowego edycji. Trzeba jednak podkreślić, że opublikowane w EHF dokumenty piśmiennicze przeważnie nie tylko nie wykazują żadnych istotnych uchybień lub odchyłeń w treści od znanych w literaturze naukowej ich

⁸³ EHF, t. 1, cz. 2, s. 1184; t. 3, s. 828–829; t. 4, s. 39–40, 41–42, 119–120, 198–199, 201–202, 224–225, 313–314, 345–346.

⁸⁴ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, zesp. 5, rkps sygn. 448, s. 124–125, 131–134, które w pełni odpowiadają listom opublikowanym w EHF, t. 3, s. 7–8, 12–14.

⁸⁵ EHF, t. 2, s. 172–173, 191–193.

⁸⁶ Pismo AGAD do autora z 16 II 2021.

⁸⁷ EHF, t. 3, s. 188–189, 283–284, 578, 680–681, 704–706.

⁸⁸ Zob. J. Korzeniowski, S. Kutrzeba, *Catalogus codicum manu scriptorum Musei Principum Czartoryski*, t. 1 [sygn. 1–917], Cracoviae 1887–1893, s. 100–105.

⁸⁹ Dotyczy to np. aktu konfederacji gołabskiej z 8 XI 1672 (EHF, t. 1, cz. 1, s. 405–410), który we fragmentach różni się od wersji publikowanych w kilku edycjach źródłowych XIX i XX w. (m.in. *Diariusz kołowania i konfederacji pod Golebiem i Lublinem w 1672 r. wraz z aktem konfederacji*, oprac. A. Przyboś, K. Przyboś, Wrocław 1972, s. 91–104): zmiany dotyczyły m.in. fragmentu, w którym wzywano senatorów, urzędników i całą szlachtę do przystąpienia do konfederacji (w wersji opublikowanej w EHF znalazła się w tym miejscu wzmianka o zatwierdzeniu uchwał konfederacji i unieważnieniu wszystkich aktów „contra modernum vinculum nostrum”, które nie odnotowują inne edycje, pominięto natomiast fragment dotyczący miast koronnych, pruskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego; z bardzo dużymi opuszczeniami opublikowano też końcową część aktu). W znacznie skróconej wersji opublikowany został reces lubelski z 10 XI 1672 („Limitatio confederationis”, EHF, t. 1, cz. 1, s. 410–411), w którym opuszczono obszerną część początkową (edycja rozpoczyna się od akapitu informującego o przełożeniu zjazdu konfederackiego do Warszawy na 4 I 1673) i końcowy fragment, a w środku dokumentu opuszczono nazwiska rezydentów wyznaczonych do boku królewskiego, zob. L.A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 26, 34.

drukowanych lub rękopiśmiennych wersji⁹⁰, ale nawet we fragmentach są bardziej precyzyjne niż np. edycje XIX-wieczne i lepiej oddają sens dokumentów⁹¹.

Większe problemy interpretacyjne stwarzają przeróbki, jakim w edycji zostały poddane niektóre autentyczne listy Załuskiego. Przykładem tego są wzmiankowane już listy do prymasa Michała Radziejowskiego. Tak np. listy z 20 i 28 II 1697 wydrukowane zostały w wersji niemal dwukrotnie obszerniejszej niż występują w zachowanej kopii rękopiśmiennej⁹². Z kolei w znacznie skróconej wersji opublikowany został list z 5 X 1687, gdyż zabrakło w niej ostatniego obszernego (ok. 1 strona) fragmentu listu, obecnego w kopii rękopiśmiennej⁹³. Przyczyny tych rozbieżności trudno jednoznacznie ocenić – w przypadku listów z 1697 r. redaktorzy EHF mogli przecież opierać się na znacznie obszerniejszych oryginalnych redakcjach brulionowych listów Załuskiego, nie można też wykluczyć, że zachowane kopie rękopiśmienne tych listów (sporządzone zapewne ok. połowy XVIII w.) nie są kompletne, a więc nie są w pełni miarodajne. Trzeba jednak dodać, że rozbieżności te nie dotyczą wszystkich listów – przykładem całkowitej zgodności wersji rękopiśmiennej z wydrukowaną jest choćby list do Radziejowskiego z 4 XII 1702⁹⁴.

Dokumenty wydawane były bez żadnych komentarzy i uwag redaktorskich, o co zresztą nie można mieć do twórców EHF pretensji, zważywszy że stosowanie naukowego aparatu edytorskiego było właściwie jeszcze nieznane. Jedynymi zabiegami mającymi ułatwić korzystanie z edycji było zaopatrzenie wielu listów Załuskiego (głównie fikcyjnych) i nielicznych innych dokumentów w krótkie regesty zawartości, a niekiedy także w glosy marginalne wskazujące na tematykę odnośnego fragmentu pisma czy listu, a tym samym ułatwiające czytelnikowi orientację w tekście⁹⁵. Poza tym w niektórych dokumentach na marginesach rozwiązywano nazwiska dygnitarzy państwowych i kościelnych, którzy w tekście wymienieni byli jedynie pod nazwą pełnionego przez nich urzędu lub godności⁹⁶. Prawdopodobnie jednak nie było to efektem celowego opracowania redakcyjnego, lecz powielaniem zapisów z tekstów rękopiśmiennych, gdyż takie objaśnienia stosowano niekiedy w rękopisach. Poważne zastrzeżenia można zgłosić do nagłówków dokumentów. Niekiedy były one formułowane bardzo nieprecyzyjnie,

⁹⁰ Na podstawie porównania kilkunastu wrywkowo dobranych dokumentów opublikowanych w EHF, t. 1, cz. 1, s. 397–398, 434–435, 465–468; t. 2, s. 143–146, 480–481, 520–521; t. 3, s. 326–328, 330–331, 388–389, 450–453, 579–580, z ich oryginalnymi wersjami polskimi (*Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. 1, cz. 2, Kraków 1881, s. 1138–1139, 1227–1229, 1236–1241; miscellanea rękopiśmienne z przełomu XVII i XVIII w., BOss., rkps sygn. 651, s. 139–146, 843–846, 938–940; BOss., rkps sygn. 271, s. 17v–18, 95v–97, 138–139; BOss., rkps sygn. 2023, k. 222v–227, 311–311v; BKór., rkps sygn. 973, k. 21v–22v).

⁹¹ Np. w „Zdaniu jw. marszałka i hetmana wielkiego koronnego in consilio bellico” z 5 III 1673 opublikowanym w EHF z błędą co prawda datą 5 V 1673 (t. 2, s. 465–468) precyzyjniej przedstawiony został stan wojsk polskich biorących udział w wyprawie chocimskiej 1621 r. niż w wersji opublikowanej w *Pismach do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, s. 1238, której podstawą była najwidoczniej nie najlepsza kopia z końca XVIII w. z tzw. Tek Naruszewicza. Niewątpliwie znacznie bliższe oryginałowi jest też użyte tam określenie „nomine Kossow” (s. 466) odnoszące się do nazwiska rezydenta moskiewskiego u Kozaków zaporoskich, które w innych kopiach z epoki występuje w zbliżonych formach „imieniem Kosokowa” lub „imieniem Kossowa” (BOss., rkps sygn. 247, k. 310–311v; BOss., rkps sygn. 5808, s. 253–260). Natomiast w wersji opublikowanej w *Pismach do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, s. 1237, występuje w przekręconej i mylącej formie „imieniem Kozaków”. Wydaje się, że kompletniejsza od kopii rękopiśmiennej (BOss., rkps sygn. 2023, s. 222–227) jest też opublikowana w EHF (t. 3, s. 450–453) wersja konkluzji rady malborskiej 22 IV 1703, gdyż została ona uzupełniona o tekst przysięgi na wierność królowi Augustowi II, a wśród nazwisk dygnitarzy zasłużonych w tłumieniu powstania kozackiego uwzględniono hetmana polnego koronnego Adama Sieniawskiego. Jedynym zauważonym uchybieniem wersji tego dokumentu opublikowanej w EHF jest wymienienie wśród komisarzy polskich wyznaczonych do rokowań z królem szwedzkim Karolem XII Krzysztofa Komorowskiego kuchmistrza litewskiego, podczas gdy w wersji rękopiśmiennej – jak się wydaje prawidłowo – wymieniony został piastujący wówczas ten urząd Jakub Grużewski.

⁹² EHF, t. 2, s. 262–266; BCzart., rkps 569, s. 630–633, 636–637. Pierwszy z listów uzupełniony został w druku o całą jego drugą część zaczynającą się od słów „Lipsius castellanus siradiensis [...]”, a drugi o dodatkowe wątki, jak np. obszerny akapit o pojednaniu Rafała Leszczyńskiego z Hieronimem Augustynem Lubomirskim.

⁹³ EHF, t. 1, cz. 2, s. 1043–1044; BN, rkps sygn. 3199, k. 65v–66v.

⁹⁴ EHF, t. 3, s. 326–328; BOss., rkps sygn. 271, k. 95v–96v.

⁹⁵ Np. EHF, t. 2, s. 269–271.

⁹⁶ Np. EHF, t. 3, s. 584, 589, 592, 607, 650.

bez podawania podstawowych informacji o dokumencie, zwłaszcza jego autorstwie czy adresacie listów⁹⁷. Można dodać, że często pomijana też była w nagłówkach osoba Załuskiego jako autora czy adresata listów, co czyniono jednak niekonsekwentnie. Przeważnie też – w przypadku osób piastujących godności kościelne lub państwowe – nie podawano w nagłówkach ich nazwisk, poprzestając na określaniu ich piastowanymi przez nich godnościami. Wydaje się, że przyczyną wielu uchybień lub niedoskonałości mogło być powielanie nagłówków z ich wersji rękopiśmiennych, bez modyfikowania ich treści i dostosowywania do potrzeb edycji, a nawet niekiedy ich skracanie i w ten sposób pomijanie pewnych zawartych tam informacji⁹⁸. Przypadki uzupełniania takich wiadomości były nieliczne i, jak się zdaje, było to zasługą samego Załuskiego⁹⁹. Z reguły też nie podawano w nagłówkach dat pism, jeśli takowych brakowało w ich podstawach rękopiśmiennych, chociaż były i przypadki odwrotne, co świadczyło o przejawach merytorycznej obróbki redakcyjnej publikowanych materiałów¹⁰⁰. Źródłem poważnych nieporozumień była też często stosowana praktyka pomijania w nagłówkach nazwiska autora lub adresata listu i zastępowania go przez określenie „tenże”, „tegoż” lub „temuż”, gdyż zdarzało się, że określenie to nie odnosiło się do osoby wymienionej w poprzednim liście¹⁰¹.

Przy tak dużej liczbie zamieszczonych dokumentów piśmienniczych i warunkach, w jakich EHF powstawało, za duże osiągnięcie można uznać brak dublowania się materiałów. Stwierdzono tylko jeden taki przypadek: listu kanclerza szwedzkiego Carla Pipera do posłów polskich z 6 (16) IV 1702 (EHF, t. 3, s. 173, 180). Tutaj jednak bez wątpienia powodem pomyłki było datowanie tego listu według dwóch różnych kalendarzy, został on bowiem zamieszczony oddzielnie pod dwiema tymi datami.

Opublikowanym przez siebie materiałom Załuski nadał układ chronologiczny, przy czym porządek ten naruszały materiały pochodzące sprzed 1667 r., które umieszczone zostały w różnych miejscach wydawnictwa, najczęściej jako załączniki do fikcyjnych listów Załuskiego. Wyjątek stanowiły materiały dotyczące prawa patronatu królów polskich nad opactwami w Polsce z XVI–XVII w., które zgrupowane zostały w osobnym bloku tematycznym wśród materiałów z 1699 r.¹⁰² Układ materiałów pozostawiać mógł jednak wiele do życzenia, a to na skutek nagminnych przemieszczeń zarówno pojedynczych dokumentów piśmienniczych, jak i całych ich grup. W ogromnej większości przypadków wynikało to z niezbyt starannego opracowania redakcyjnego i braku dbałości o zachowanie ciągłości przyczynowo-skutkowej publikowanych dokumentów, a część z powielania układu dokumentów występującego

⁹⁷ Np. „Copia literarum ad S. Principem Lotharingiae”, „Copia literarum ad Sanctissimum Dominum Clementem X, Varsaviae 20 Maji”, „Ad regem”, „Copia literarum ducis Zaporoviensium Kunicki 9 Januarii Jassis”, „Copia literarum M.D. Moschoviae datarum Moschuae 25 Februarii”, „Sacrae Regiae Maiestatis Sueciae commissarii”, „Stanislaus Godlewski capitaneus nurensis, Varsaviae 22 Augusti”, EHF, t. 1, cz. 1, s. 141, 243, 388; t. 1, cz. 2, s. 860; t. 3, s. 421, 460, 670. Jako że w edycji opuszczano nazwiska osób podpisanych na końcu listów, jedynie na podstawie ich kontekstu można domyślać się, kto był ich autorem, względnie adresatem. Skrajnym przypadkiem są nagłówki określające tylko miejsce sporządzenia pisma, np. „Ungvaro” i „Złoczoviae 20. Augusti”, EHF, t. 1, cz. 2, s. 900–901, 1226–1227.

⁹⁸ Dotyczy to np. listu kanclerza szwedzkiego Carla Pipera do polskich posłów z 6 (16) IV 1702, który opisany w rękopisie BOss., sygn. 449 (s. 266) jako „Copia w tymże [czasie?] przyszła listu jp. Pipera przez wdę wileńskiego nieoddanego cuius tenor talis”, w druku otrzymał nagłówek „Copia literarum per palatinum Vilnensem missarum”, EHF, t. 3, s. 173.

⁹⁹ Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku listu Załuskiego do nuncjusza papieskiego Francesco Pignatello z 18 VI 1702. Zatytułowany w rękopisie BOss., sygn. 449, s. 266, jako „Copia literarum ad excellmo et illmo episcopum Tarentinum nuntium ap[osto]licum”, zgodnie z naniesioną na marginesie prawdopodobnie własnoręcznie przez Załuskiego poprawką otrzymał w EHF, t. 3, s. 209, nagłówek „Francisco Pigniatelli [sic!] episcopo Tarentino, nuntio apostolico, Mariaeburgi 18 Junii”.

¹⁰⁰ Takimi przykładami są: „Uniwersał ostrzegający i wyrażający niebezpieczeństwa Rzptej oraz zagrzewający ad executionem sancitorum sejmu lubel[skiego]” (BCzart., rkps sygn. 530, s. 699) oraz „Copia listu [wojewody mazowieckiego] do księcia jm. kardynała” (tamże, s. 628). Nagłówki te przetłumaczone zostały dosłownie, z podaniem jednak orientacyjnego czasu powstania tych dokumentów: „Universale praemonens et exprimens pericula reipubl[icae] simulque stimulans executionem sancitorum in comitiis Lublinsibus mense Septembri” (EHF, t. 3, s. 536) oraz „Copia literarum palatini Masoviae ad cardinalem primate[m], in Decembri” (tamże, s. 584).

¹⁰¹ Np. list Załuskiego do Konstantego Brzostowskiego (EHF, t. 1, cz. 2, s. 115) opatrzony został nagłówkiem „Ejusdem ad Constantinum Brzostowski episcopum Vilnensem”, jednak ponieważ przed tym listem znajdowała się „Copia literarum [...] nuntii ad serenissimum Regem”, taki zapis mógł mylnie sugerować, że chodziło tu o list nuncjusza papieskiego.

¹⁰² EHF, t. 2, s. 780–883.

w rękopisach, które wykorzystywano do przygotowania edycji¹⁰³. Część z pomyłek wreszcie wynikała z błędnego datowania dokumentów niedatowanych w wersjach rękopiśmiennych, co skutkowało przypisywaniem ich do innych okoliczności czy wydarzeń niż tych, których w rzeczywistości dotyczyły¹⁰⁴. Te uchybienia zostały dodatkowo pogłębione zastosowaniem przez wydawcę niezbyt fortunnej praktyki podawania dat rocznych poszczególnych dokumentów nie bezpośrednio przy nich wraz z datą dzienną i miesięczną, lecz zbiorczo przy żywej paginie u góry strony. Gdy na jednej stronie pojawiały się dokumenty z dwóch różnych lat, mogło to powodować niejasności co do właściwej daty. Taki sposób podawania dat, połączony z wieloma przedstawieniami kolejności dokumentów, rodził dodatkowe komplikacje redakcyjno-drukarskie w oznaczaniu dat rocznych.

Poważnym mankamentem był brak w poszczególnych tomach spisów treści. Niedostatek ten miały zapewne rekompensować zamieszczone w tomach 1–3 indeksy rzeczowe, ale były one bardzo wybiórcze i niefachowo sporządzone, co właściwie pozbawiało je użyteczności. Z pewnością więc z tego powodu w ostatnim, czwartym tomie wydany w 1761 r. Józef Andrzej Załuski zamieścił zbiorczy indeks osobowy i rzeczowy do całości wydawnictwa, o wiele dokładniejszy i lepiej skonstruowany, ale – podobnie jak poprzednie indeksy – także niepełny. Wiele do życzenia pozostawiała także jakość tłumaczenia dokumentów na język łaciński, co w jakiejś mierze było efektem udziału w tej pracy wielu osób, prezentujących różny styl i poziom umiejętności translatorskich. Można tutaj przytoczyć opinię K. Estreichera, według którego dokumenty zamieszczone w edycji zostały przetłumaczone na łacinę „sztuczną” i „pretensjonalną”, trudną do zrozumienia¹⁰⁵. Podobnie ocenił to J. Staszewski, według którego w listach Załuskiego zwłaszcza z okresu jego uwięzienia w latach 1705–1706 „jest tyle mylących czytelnika okresów stylistycznych, że nie wiedząc, o co chodzi, trudno dojrzeć prawdę”¹⁰⁶ – prawdopodobnie jednak w tym przypadku mamy do czynienia nie tyle z nieudolnością tłumaczenia, ile z chęcią zaciemnienia pewnych drażliwych i niewygodnych dla Załuskiego kwestii.

Podsumowując, należy stwierdzić, że EHF nie odbiegały pod względem jakości opracowania redakcyjnego od poziomu typowych rękopiśmiennych miscellaneów z odpisami materiałów życia publicznego, jakich niemało wówczas powstawało głównie w środowiskach magnacko-szlacheckich. W tym zakresie Załuski i jego współpracownicy byli nieodrodnymi dziećmi swojej epoki i nie wyszli poza poziom właściwy dla większości tego rodzaju zbiorów, powielając niemal wszystkie występujące w nich niedociągnięcia¹⁰⁷.

Wymienione niedostatki dzieła Załuskiego nie dezawuuują jednak wartości źródłowej EHF. Paradoksalnie najwyżej trzeba oceniać te materiały, które budzą największe zastrzeżenia co do swojej autentyczności, tj. fikcyjne listy i relacje Załuskiego, oczywiście za wyjątkiem „listów” z lat 60.–70. XVII w., powielających informacje z drukowanych opracowań historycznych. Bardzo dużą wartość zachowały do dzisiaj zwłaszcza „listy” i relacje oparte na nieznanach i po części nieistniejących już materiałach rękopiśmiennych rzeczywiście spisanych współcześnie opisywanym wydarzeniom, przede wszystkim

¹⁰³ Np. materiały z maja–grudnia 1667 r. znalazły się na początku t. 1, cz. 1 (s. 1–28), a ze stycznia i lutego 1667 r. w obrębie materiałów z 1669 r. (tamże, s. 99–116); z kolei diariusz sejmku zwyczajnego 1670 r., opis koronacji królowej Eleonory w tymże roku oraz mowę marszałka sejmowego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego na sejmie 9 IX 1670 umieszczono wśród materiałów z 1672 r. (zob. T. Korzon, *Dola i niedola*, t. 3, s. 148, przyp. 3), a „listy” Załuskiego do nuncjusza G. Marescottiego z 1676 r. wśród materiałów z 1674 r. Charakterystycznym przypadkiem braku zachowania właściwej kolejności materiałów są lata 1693–1694, gdzie np. najpierw zamieszczono uniwersał Jana III z 14 XII 1693, odwołujący jego przyjazd do Warszawy na zwołany tam sejm (EHF, t. 1, cz. 1, s. 1305–1306), następnie podano mowy Załuskiego na sejmie grodzieńskim w styczniu 1693 r. i na radzie senatu po jego zakończeniu, potem różne materiały ze stycznia–listopada 1694 r. (do tego bez ścisłego porządku chronologicznego) i dopiero po nich manifest senatorów i posłów z grudnia 1693 r. w sprawie nieodbycia się tego sejmku (tamże, s. 1355–1357), po czym dalsze materiały z 1694 r.

¹⁰⁴ Tak np. niedatowana mowa króla Jana III wygłoszona na sejmie w Warszawie 2 III 1695 znalazła się wśród materiałów z sejmku grodzieńskiego w marcu 1688 r., EHF, t. 1, cz. 2, s. 1069.

¹⁰⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 34, s. 158.

¹⁰⁶ J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z Kurią rzymską*, s. 88, przyp. 138.

¹⁰⁷ O tym szerzej M. Matwijów, *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020, s. 309–366.

pochodzących z archiwum Andrzeja Olszowskiego. Można tutaj choćby wskazać na dwie relacje z opisanymi bitwy polsko-tureckiej pod Chocimiem 1673 r., opartymi na nieznanych nam lub niezidentyfikowanych przez badaczy przekazach, które – jak sam Załuski stwierdził – starannie scalili¹⁰⁸. Nie dotyczy to oczywiście przypadków wykorzystywania przez Załuskiego do tworzenia swoich „listów” znacznie późniejszych przekazów historiograficznych (*Annalium Poloniae* W. Kochowskiego), co powodowało powstawanie niezamierzonych przez niego ahistoryzmów i pozbawiało te relacje walorów autentyczności i oryginalności. Jeśli idzie o „listy” z lat późniejszych, to o ich wartości decyduje przede wszystkim fakt, że stanowią w dużej części oryginalne opisy wydarzeń, w których Załuski aktywnie uczestniczył lub których był naocznym świadkiem, oparte na własnych dziennikach i innych materiałach archiwalnych, względnie na świeżej jeszcze pamięci, a więc mające charakter zbliżony do relacji pamiętnikarskich, z wszystkimi jednak negatywnymi cechami takich relacji, gdy ich autor był aktywnym uczestnikiem wydarzeń dziejowych (subiektywizm w ocenianiu wydarzeń i ludzi, stawianie swojej osoby w korzystnym świetle), względnie gdy zawodziła go pamięć w opisywaniu dawniejszych wydarzeń. Dlatego trzeba jeszcze raz z naciskiem stwierdzić, że nadanie przez Załuskiego zredagowanym przez siebie relacjom i opisom ówczesnych wydarzeń formy jakoby autentycznych listów pisanych współcześnie opisywanym wydarzeniom wcale nie oznacza, że zawarte w nich informacje były zmyślane, oczywiście za wyjątkiem niektórych dotyczących bezpośrednio jego osoby. O ile więc preparowanie materiałów źródłowych wystawia Załuskiemu bardzo złą ocenę jako edytorowi źródeł historycznych, to nie przekreśla jego dokonań jako kronikarza wydarzeń epoki¹⁰⁹. Dlatego możemy zrozumieć szczerześć nieustannie powtarzających się zapewnień Załuskiego w przedmowach do poszczególnych tomów EHF, że „omnia, quae scripsi, vera sunt” czy „In his vero *Epistolis* meis nihil falsi, omnia vera”¹¹⁰.

Wartości źródłowej nie jest pozbawiona też część „dokumentowa” EHF. Należy na jej wartość patrzeć przez pryzmat strat, jakie poniosły polskie zbiory rękopiśmienne i archiwalne w czasie II wojny światowej i na skutek innych kataklizmów dziejowych. Wiele bowiem materiałów źródłowych przetrwało do naszych czasów – co prawda w łacińskich przeróbkach – tylko dzięki Załuskiemu i jego EHF. Dotyczy to zwłaszcza materiałów związanych z działalnością podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego i pochodzących z jego prywatnego archiwum, przede wszystkim jego korespondencji¹¹¹. A mamy tutaj przecież do czynienia z jednym z najwybitniejszych ówczesnych polityków polskich, faktycznym kierownikiem nawy państwowej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Można tutaj wskazać choćby listy Olszowskiego do hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego i innych dygnitarzy z lat 1672–1673, dotyczące wojny polsko-tureckiej, a przeważnie znane właśnie z przekazu Załuskiego¹¹². Z tego samego względu bardzo dużą wartość mają edycje materiałów związanych z działalnością publiczną samego Załuskiego – wobec zniszczenia całego jego archiwum prywatnego jest to wartość unikatowa¹¹³. Oczywiście znajdują się w EHF materiały o znaczeniu drugorzędnym,

¹⁰⁸ EHF, t. 1, cz. 1, s. 488–505, 535–554. Z tego względu przekazy te wykorzystywane są skrzętnie przez historyków zajmujących się tą bitwą, zob. T. Korzon, *Dola i niedola*, t. 3, s. 404–409, przyp. 1; D. Orłowski, *Chocim 1673*, Warszawa 2007, s. 85–101; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 1, Zabrze 2009, s. 384.

¹⁰⁹ Bardzo surowo ocenił relacje Załuskiego M. Komaszynski, zarzucając im brak wiarygodności i tendencyjność w ukazywaniu działalności i sylwetki Marii Kazimiery Sobieskiej, tenże, *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska 1641–1716*, Kraków 1995, s. 13, 352–353.

¹¹⁰ EHF, t. 1, cz. 1, [s. 19]; t. 1, cz. 2, [s. 4, 5].

¹¹¹ Do naszych czasów zachowały się zaledwie drobne odpryski jego prywatnych archiwaliów – do takowych należy zaliczyć prawdopodobnie „Acta legationis” 1659 r. (BN, rkps sygn. 3372) oraz Akta w sprawie małżeństwa króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego z arcyksiężniczką austriacką Eleonorą 1670 r. (BKór., rkps sygn. 377).

¹¹² T. Korzon, *Dola i niedola*, t. 3, s. 204, 212, 231, 358, 361, 365–367, 377, 379, 383.

¹¹³ Tylko z edycji w EHF znane są nauce jego pisma polityczne z 1679 r. zawierające bardzo wysoko oceniany przez historyków program głębokich reform ustrojowych Rzeczypospolitej: „De exorbitantiis comitalibus in consulendi et concludendi modo” oraz „Projectum de emendata Republica” (EHF, t. 1, cz. 1, s. 746–763), zob. K. Piwarski, *Projekty reformy państwa za Jana III Sobieskiego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 355–357; Z. Wójcik, *Dyplomacja polska w okresie wojen drugiej połowy XVII wieku (1648–1699)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 312–313.

a także znane badaczom z innych rękopisów i z lepszych kopii¹¹⁴, ale nie może to umniejszać wartości źródłowej całego dzieła¹¹⁵.

Zakończenie

EHF Andrzeja Chryzostoma Załuskiego zwracają uwagę z dwóch przyczyn: po pierwsze, bogactwa i różnorodności zgromadzonych materiałów do dziejów Polski lat 1667–1710 oraz, po drugie, za sprawą wielu kwestii wątpliwych i niejasnych związanych z autentycznością przynajmniej części opublikowanych w nich materiałów. To pierwsze czyni z nich jedno z największych osiągnięć polskiego edytorstwa źródeł historycznych, choć w postaci mocno niedoskonałej, niewolnej od licznych uchybień związanych przede wszystkim z bardzo niedoskonałą jakością opracowania redakcyjnego i nazbyt nieraz przypadkowym doбором materiałów. Na skutek tego znacznie bliżej mu było do miscellaneów rękopiśmiennych, tworzonych wówczas powszechnie w Polsce na dworach magnackich i w dworach szlacheckich, niż do pełnoprawnej edycji naukowej. Dlatego tym bardziej należy podkreślić pozytywne aspekty edycji, jakim była stosunkowo duża dbałość o zachowanie poprawnego brzmienia dokumentów przy okazji ich tłumaczenia na łacinę. Równie niejednoznacznie należy spojrzeć na zjawisko preparowania przez Załuskiego własnych listów i relacji, zarówno do osób imiennie wymienionych, jak i do anonimowego „zaufanego przyjaciela”. Takie postępowanie, kładące się cieniem na rzetelności i wiarygodności Załuskiego, nie może jednak dezawuować wartości źródłowej przynajmniej tych materiałów, które oparte zostały na autentycznych przekazach źródłowych z epoki, względnie na jego prywatnym dzienniku i świeżej pamięci. Nie można wreszcie zapomnieć, że dzięki edycji Załuskiego zachowane zostały dla potomności materiały rękopiśmienne bezpowrotnie zniszczone w latach II wojny światowej i w innych kataklizmach dziejowych.

Ograniczone rozmiary artykułu pozwoliły na przedstawienie tylko części ustaleń badawczych poczynionych w trakcie analizy dzieła Załuskiego. W opinii piszącego te słowa zasługuje ono zresztą na osobną monografię źródłoznawczą, zwłaszcza że EHF stanowi przysłowiową „białą plamę” w dotychczasowych badaniach naukowych. Można mieć tylko nadzieję, że niniejszy artykuł stanie się wstępem do takich badań.

Epistolae historico-familiares by Andrzej Chryzostom Załuski as an edition of historical sources for the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth from 1667 to 1710

Summary: *Epistolae historico-familiares* [hereinafter EHF] by Andrzej Chryzostom Załuski, Bishop of Warmia (vols 1–3, Brunsbergae 1709–1711; vol. 4, Vratislaviae 1761) is an edition of historical sources to the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth from 1667 to 1710, comprising some 2050 letters, official records, speeches and other documents published in Latin translation. The work is interesting because of the richness and variety of the materials it contains, but also because it includes – in addition to authentic documents – some fictional letters and accounts by Załuski, more or less skilfully crafted by him for the purposes of publication. The number of these fictional documents can be hypothetically estimated at around 250–300, although it is impossible to verify, as the 1944 destruction of almost the entire manuscript legacy of Załuski deprived us of the primary research material. The article characterises the EHF’s basic content and level of editorial work as well as the clues indicating that Załuski had feigned his letters. It is based mainly on the establishment of the existing scholarly literature and on the analysis of the source material of these letters. However, the shortcomings and deficiencies of Załuski’s work that have been highlighted do not deprive it of its high source value. This applies to the majority of Załuski’s

¹¹⁴ Większej wartości odmówił EHF K. Matwijowski względem materiałów do dziejów lat 1676–1677, uważając, że znalazły się tam „materiały o znaczeniu drugorzędym, znane z innych rękopisów”, zob. tenże, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 12.

¹¹⁵ Taki pogląd wyraził J. Gierowski, określając EHF jako „cenne”, „w których znalazło się niemało aktów dyplomatycznych”, zob. tenże, *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, s. 392.

fictional letters, which, admittedly, were written by him from a longer time perspective in relation to the events described, but were mostly based on his personal observations as a participant or eyewitness of these events, or on the reliable accounts of others. Among the most valuable fragments of the EHF are the editions of those documents that have been irretrievably destroyed by various historical cataclysms and are not known from other accounts.

Nota o Autorze: Maciej Matwijów – prof. dr hab., historyk, zatrudniony na Uniwersytecie Wrocławskim w Instytucie Nauk o Informacji i Mediach, autor opracowań dotyczących historii politycznej Polski XVII w., dóbr kultury we Lwowie XIX–XX w. oraz kultury książki rękopiśmiennej w XVII–XVIII w., redaktor naczelny „Roczników Bibliotecznych”.

Author: Maciej Matwijów – professor, historian, employee of the Institute of Information and Media Studies, University of Wrocław, the author of studies on the political history of Poland in the 17th century, the cultural heritage in Lviv in the 19th and 20th centuries and the manuscript book culture in the 17th and 18th centuries, editor-in-chief of *Roczniki Biblioteczne*.

Instytut Nauk o Informacji i Mediach
Uniwersytet Wrocławski
pl. Uniwersytecki 9/13
50-137 Wrocław
e-mail: maciej.matwijow@uwr.edu.pl

Bibliografia

Opracowania i katalogi rękopisów

- Achremczyk S., *Biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski jako mąż stanu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2–3, 1994, s. 203–218
- Catalogue of Extant Manuscripts from the Former Załuski Library – the First Polish National Library. National Library of Poland, Warsaw, National Library of Russia, Saint Petersburg*, red. K. Kossarzecki, O.N. Bleskina, N.A. Elagina, współpr. S. Szyller, Warszawa 2019
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 19, Kraków 1903; t. 34, Kraków 1951
- Gierowski J., *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 331–481
- Handelsman M., *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Zamość 1921
- Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, ser. 2, t. 2: Sygn. 3006–3300. *Rękopisy z Biblioteki Załuskich i innych zbiorów polskich, zwrócone z Leningradu w latach 1923–1934*, oprac. B.S. Kupść, K. Muszyńska, Warszawa 1980
- Komaszyński M., *Piękna królowa Maria Kazimiera d’Arquien Sobieska 1641–1716*, Kraków 1995
- Korytkowski J., *Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 4, Gniezno 1883
- Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. 2–3, Kraków 1898
- Matwijów M., *The Dawn of Editing Historical Sources in Poland in the 18th Century. „Epistolae historico-familiares” by Andrzej Chryzostom Załuski, Bishop of Warmia*, „Quaerendo”, 52, 2022, s. 45–65
- Matwijów M., *Manuscript Materials of Public Life of the Załuski Library in Warsaw from the Time of the Polish-Lithuanian Commonwealth (the Second Half of the 16th–18th Century)*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, 14, 2020, z. 2, s. 179–212
- Matwijów M., *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020
- Piarski K., *Projekty reformy państwa za Jana III Sobieskiego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 345–370
- Skrzypietz A., *Kontrowersje wokół obecności królewicza Jakuba Sobieskiego przy śmierci ojca i początku jego sporu z matką*, „Kronika Zamkowa – Roczniki”, 2022, nr 9 (75), s. 131–146
- Ślugocki L., *Zgon króla Jana III Sobieskiego. Ocena źródeł*, Łódź 2005
- Staszewski J., *Stosunki Augusta II z Kurią rzymską (misja rzymska)*, Toruń 1965
- Wójcik Z., *Dyplomacja polska w okresie wojen drugiej połowy XVII wieku (1648–1699)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 163–330